

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITWESKI

Ogłoszenia „Kurjera” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4-6 p. p. w Biurze ogłoszeń: L. i E. Motel i S-ka, Włosa 56, telefon Nr. 688. Po godz. 6-ej niekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Sworowska Nr. 8.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięczn.
W WILNIE	8.—	4.—	2.—	70
Z PRZESYŁKĄ POZTOWĄ	10.—	5.—	2.50	84
ZAGRANICĄ	16.—	8.—	4.—	1.50

Zmiana adresu 20 kop. Za odebranie do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje. Rekopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłano za wiersz petitowy w tekście. Inb jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-ej stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 2-iej stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 40 kop. Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz peti. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop. Dobrze ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najniższe 20 kop. Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na półrocze II^o kwartał III^{ci} 1914 r. miesiąc lipiec

W niedzielę 15-go czerwca r. b. w ogrodzie Botanicznym ZABAWA z LOTERJĄ ALLEGRI na korzyść Wil. oddz. Cesarskiego T-wa RATOWANIA TONĄCYCH.

Sarga Dostać można wszędzie



KALODONT
NIEZBĘDNY
KREM I ELIKSIR DO ZĘBÓW,
zbadany przez urzędy lekarskie.
(Wiedź 3 czerwca 1887 r. i Parą 3 kwietnia 1910 roku).

Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.

Wyjeżdżającym i podróżującym poleca WYGODNE I PAKOWNE WALIZKI, KUFRY, SAKWOJAŻE, pasy, nessesery i t. p.

O. KAUCZ, WILNO, Wielka 10.



Teatr Familijny R. Sztremera, ul. Wielka 74.

Dzisiaj ostatnia nowość sezonu **W świecie namletności i zysku**, (Gwiazda Indii), wstrząsający dramat w 4 części, obfitujący w mnóstwo nadzwyczajnych momentów, np. długie się po drucie, upadek z góry i zginiecie awanturników w rurach kanalizacyjnych. Część 1-sza—Podwójne przestępstwo; 2—Tajemnicza siba brylantów; 3—Paezka awanturników, 4—Znowu na miejscu.—Donkotalafarsa-satyra w 2 cz. Za parawanem.

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA

D. 10, 11 i 12 czerwca r. b. Przegląd wypadków bliźczych (kron.) Wyleczka do Egiptu (widoki).—Święto Bożego Ciała w Wilnie d. 21 czerwca. Egzamin życia, szok zgrany dram. 1914 r. (natura).—Część 1-sza—Podwójne przestępstwo; 2—Żywe manekiny, komedia. obr. art. serji „Nordisk”. — Nad program: „KINOFON”—demonstr. śpiew. obr.: 1) „Pozegnanie” z op. „Lohengrin” Wagnera. 2) „Czerwony szarfan”, śpiewka rosyjska. Początek o godz. 6-jej. Ceny miejsc swyżyskie.

Sala koncertowa ogr. Bot. dyr. I Szumana.

Dzisiaj wieczór debiutów i występów Duet now. tańców Zofja Pett i Michel.—Polska art. Maria Takarska.—Antor-kupl. Antel Szacki.—Art. ros. Mignon.— Wyk. egz. rom. Koczubaj.—Hela Colton.—Taniec z transform. Bernardi.—Krasawska, Lidzka Arkadiewa, Rytka Grey, Carmen del Mare, Zefir, Nina Puszkina, Broniul, Zaza, Maksim Bluski, Nana, Rubina, Kaska, Febet, Blanche, balet Sobol.

30 MAt program 30 MAt. — Na wierzandzie obiady od godz. 2 pp.

Dzisiaj i jutro wejście 25 k. Dzieci 15 kop. **SKORZYSTAJCIE Z OKAZJI** Tylko dzisiaj 12 czerwca Dzisiaj i jutro wejście 25 k. Dzieci 15 kop.

Wszystcy mają możność odwiedzić olbrzymi zwierzynek pp. Bojko, znajdujący się około Szumana przy ul. Botanicznej, ponieważ tylko przez to dwa dni wejście do zwierzyńca według cen zmniejszonych do połowy. Dorosli płacą tylko 25 kop., dzieci tylko 15 kop. Karmienie zwierząt o g. 9 wiecz. 33729

OGRÓD PO-BERNARDYŃSKI

W niedzielę 15 czerwca r. b. w Wileńskim Orkiestrze Symfonicznej wystąpi **ZNAKOMITY WIOLONCELISTA GUTJA CAZINI!**

Bilety nabywać można zawczasu w magazynie nut „Filharmonja” (ul. Wielka № 26). Wejście 12 kop.

Sprzedaj Dóbr na Litwie.

Po ukończeniu postępowania spadkowego i zdjęciu w tych dniach urzędowej opieki, są do sprzedania, z powodu niemożności działań w naturze, pozostało po s. p. hr. Józefie Tyszkiewicz: dobra:

- 1) **Lohojsk** z przyległościami: Antonopol i Słobódka w pow. Borysowski gub. Mińskiej, od st. Witgensztejska dr. żel. Aleksandrowskiej 27 wiorst, od Mińska gub. 40 wiorst, z pięknym, murywanym pałacem i obszernym parkiem nad sławną rzeką Hajna, odwieczna siedziba rodu Hr. Tyszkiewiczów, w malowniczej okolicy, miasteczko, doktor, apteka, poczta i telegraf na miejscu, ogólnej przestrzeni przeszło 29,500 dziesięcin, w tem lasu około 14,500 dziesięcin, 700,000 sztuk sprzedażnych wycechowanych.
- 2) **Dziedziłowice**—pow. Borysowski gub. Mińska, od st. dr. żel. Aleksandrowskiej i miasta Borysowa 54 wiorsty, ogólnej przestrzeni przeszło 12,000 dziesięcin, w czem lasu około 8,500, obszerny dwór drewniany, park, gorzelnia, około 30 wiorst własnej kolejki do rzeki Berezyny, poczta i telegraf 5 wiorst, kościół parafjalny w miasteczku Dziedziłowiczach.

Na dobra te, przedstawiające prawdziwie magnacką fortunę, są nabywcy, proponujący za **Lohojsk** 3,000,000 rb. (trzy miliony), za **Dziedziłowice** 1,200,000 rb. (milion dwieście tysięcy).

Nie chcąc, aby tak znaczny smacz ziemi, stanowiący bardzo korzystny interes i doskonały warsztat pracy, przeszedł w ręce do takiej pracy nieuczciwionej i nie liczącej się z obowiązkami większej własności, zwracamy się do naszych kapitalistów, a rodowej arystokracji w szczególności, prosząc ich o zbadanie interesu na miejscu, obiecując ze swej strony jaknajdogodniejsze warunki kupna.

O ile do 1-go sierpnia r. b. nie zgłosi się pożądanym nabywcą, spadkobiercy będą zmuszeni wyzbyć się tych dóbr, bez względu na osobę kupującego, ponieważ obciążenie parumilijonowym długiem i natarczywość wierzycieli nie pozwala im na dłuższe utrzymanie majątku w swym ręku.

Blisze szczegóły w Zarządzie Dóbr Spadk. s. p. Hr. J. Tyszkiewicza, Mińsk gubernjalny, Skobielewska № 4. 32111

Ogród po-Bernardyński.

TEATR „NOWOCZESNY”

DZISÍ nowy program: „Kleptomanija”. — „Dział koncertowy”. — „Skarb za kominem”, operetka.

bilety sprzedaje wczoraj kasa teatru. 29475



ANI SI VOUS AVIEZ TOUJOURS EMPLOYÉ L'EAU DE QUININE ED. PINAUD 18 Place Vendôme PARIS

JAN BUŁHAK
fotograf. Wilno, Perłowa 6, telef. 17-42.
zawładania, iż w czasie wakacyjnym od 15 czerwca do 15 sierpnia będzie przyjmował osobliście tylko w poniedziałki, na resztę zaś czasu pozostawia stałego zastępcę. 26678

Nad Nową.

Petersburg, 10 (23) czerwca.

Tow. wzajemności słowiańskiej nie chce rozumieć, że na wyrok lwowski polacy nie mogą się zapatrywać, jako na akt polityczny. Tendencje tak rusofobskie, jak rusofilskie nie mogą przekraczać progu sądu polskiego. To jest przybytek sprawiedliwości, jak ją dyktuje sumienie, i nie więcej. Jeżeli gdzieś indziej wpływ polityki na przebieg jakiejś sprawy bywa widoczny, i jeżeli Tow. wzajem. słow. uznaje to za zjawisko normalne i nie protestuje, to jego rzecz, ale podpowiadanie takiego stanowiska polakom — jest daremne.

Tymczasem tem tylko, jeżeli nie żądaniem natychmiastowego ekwivalentu za kilka taniach gestów w stronę polaków — w tymczasem można obcasowe wymaganie, by do tego Towarzystwa, liczącego w gronie na najwplywowszych i najuczyniejszych swych członków hr. Bobryńskiego i Werguna, zbliżyli się właśnie teraz polacy.

Tow. urzęda jesienia gdzieś jakiś zjazd (to wszystko jest jeszcze nieokreślone), którego celem głównym wysuwa pojednanie serbów z bułgarami. Już to jedno, w istniejących warunkach utopijne zadanie dowodzi, że nie idzie o żadne pojednanie, bo ono pod wpływem wymowy choćby hr. Bobryńskiego nie nastąpi. Idzie o aranżowanie widowiska, jak narody słowiańskie we wszystkich swoich ciężkich chwilach zwracają oczy na rosyjskich działaczy słowiańskich i łakną ich słowa kierowniczego. Otóż zjazd zamierzony zyskałby naturalnie na powadze, gdyby uczestniczyli w nim i polacy. Pretekst do tego znalazłoby bardzo sprytnie. Na zjeździe ma być podniesiona kwestja wstrząsająca, jak kiedys, w miodowych dniach neoslawizmu, próbowano stworzyć przy Towarzystwie, ale jaka właściwie nigdy nie istniała, bo do współpracy z Filiewiczem nie udało się nikogo z nas nagać. Projektowanym więc członkom owej, można wprost twierdzić, niedoszedł do skutku komisji, która miała opracowywać warunki porozumienia polsko-rosyjskiego (jak gdyby te warunki nie były ogólnie znane i formułowane stały), a mianowicie pp. Dmowskiemu, Baliokiemu, ks. S. Czetwertyńskiemu, Straszewiczowi i Seydzie wysłano zaproszenia na konferencję poufną. Jak obwieścza komunikat Towarzystwa, Dmowski i Balioki odpowiedzieli odmownie, zaś Czetwertyński, Straszewicz i Seyda pozostawili zaproszenie bez wszelkiej odpowiedzi. Zresztą Straszewicz nawet w stosunku do Towarzystwa jest wylómaczony, bo wysłano mu zaproszenie pod adresem

mylnym, o ile Tow. nie obejmuje z duchami i tą drogą nie jest poinformowane o miejscu jego pobytu na tamtych świecie. Nie zrażają się takim niepowodzeniem, ściągają na posiedzenie Dymusz, a za jego pośrednictwem i Łopacińskiego. Jedyny pretekst był ten, że kiedyś obrano Łopacińskiego na członka, wbrew jego woli — czemu dał też wyraz nie płacąc składki członkowskiej.

Otóż obecność tych dwóch polaków członków Tow. posłużyła tylko do tego, że usłyszeli gorzkie słowa prawdy. Obaj uchyliłi się stanowczo od wszelkiego propagowania udziału polaków w przyszłym zjeździe.

Dymusza podkreślił rozczarowanie, jakie spotkało polaków po zjeździe praskim, a Łopaciński ze zwykłą sobie otwartością szerszego polskiego szlachetca między innymi oświadczył:

— Ja na rozczarowanie się nie skarzę, bo nigdy oczarowany nie byłem. Przy obecnym zaś faktycznym stosunku do polaków nie mamy o czem z wami mówić. Na zjeździe moglibyśmy odegrać rolę tylko jakiegoś ubożego krewnego, który zjawia się z nadzieją — a nuż i ochlap tu spadnie. Nam idzie nie o ochlapy, a więc nam nie może iść o uczestnictwo w waszym zjeździe.

— Ale nam idzie o to — zawołał jeden z głosnych, liberalnych działaczy, ze strony którego dotąd domawaliśmy tylko zyczliwość. Przecież wasze nieszczęście jest naszym nieszczęściem, przecież ta sama polityka stosowana jest nie tylko do polaków... Przecież wszystkie narody Rosji: litwini, tatarzy, bujraci.

— A! — jeżeli nawet p. X. — przerwał Łopaciński — który jest takim wyjątkowym i stałym przykładem naszym — jeżeli i on stawia nas na jednej linii z burjatami, to tembardziej. Tłómaczą obecny zwrot swój w stronę polaków wyrokami lwowskim, wy jak gdyby nam mówicie, że jeżeliby sumienie sędziów lwowskich uznało winę podsądnych, to my nie byłibyśmy godni i tych awansów, choćby platynowych, jakie nam dziś czynić chcecie. Alez w takim razie nie idzie wam wcale o sprawiedliwość w stosunku do nas — idzie wam tylko o skłonienie polaków do wejścia na taką drogę, na jaką iść nie chcą i nie pójda.

Dyskusja, w tonie dość ostrym, skończyła się więc nieczem. Dzwine wrażenie wobec tego czyni komunikat, jaki Tow. zredagowało o opisanej konferencji. Nie odstępuje ono od chęci i nadziei widzenia na przyszłym zjeździe polaków i od zamiaru wstrząszenia „komisji polsko-rosyjskiej”.

Dodać od siebie:

Towarzystwo oświadczywszy, że na politykę faktyczną wpływać nie jest w stanie, umyło przez to ręce i uchyliło się od wspólny społecznej sprawy rosyjskiego za wszystko, co na polaków spada i spaść może. Więc jakąż wartość realną takie Tow. posiada? Tę tylko, że mogłoby chętnie i otwarcie istotę spraw polskich popularyzować, że w działalności zakulisowej i prywatnej wpływowi członkowie Towarzystwa mogliby pracować na korzyść, nie zaś na niekorzyść polaków. Tymczasem czynne, chętnie, gorliwie pomocy, a nawet bezstronne oświetlenie stanu rzeczy i dążeń polskich nie widzimy z ich strony. Np. pp. Werguna i Stolypina obowiązują, skoro są współpracownikami tak wpływowego i nawet miarodajnego organu jak „Now. Wremia” — i skoro są tam nawet jedynymi z tych co oświetlają sprawy polskie, wpływające choćby na to, by je oświetlano właściwie, by lamy pisma nie były zamknięte dla głosu prawdy polskiej. Jako

członkowie Tow. wzaj. słow. nie mają prawa wywyższać się z tego obowiązku tak, jak to ma miejsce w rzeczywistości.

Jeżeli Towarzystwo na arenie polityki jest zerem, a za kulisami jawnie nieraz działa na szkodę polaków, jawnie wspierając wielu krokami antypolskim, i tylko w chwilach wyjątkowych, albo dla interesu własnego, albo dla zachowania decorum, w chwilach przedzielonych jedna od drugiej robotą wyraźnie wrogą polakom (jak w sprawie Chelmszczyzny, ziemstw zachodnich itd.) zdobywa się na gest przychylności, to istotnie polacy musieliby upaść do poziomu burjatów, by łowie ten gest, by czepiać się oburzać tej nitki, która najwidoczniej za chwilę się urwie.

Którądy droga do łączności z polakami o tem uczyć nie potrzeba tych, którzyby chcieli naprawdę tej łączności. Ze Tow. wzaj. słow. mogłoby mieć w swem łonie polaków, mogłoby współpracować z nimi, mogłoby się stać pożytecznym czynnikiem uduchowienia atmosfery społecznej — to jest jasne. Ale nie polacy winni, że tak nie jest i w każdym razie sprawa polska nie może wisieć na ogonie fantazji o pojednaniu serbsko-bułgarskim.

W poniedziałek rozpoczęły się w Radzie Państwa rozprawy nad budżetem. Różnica w traktowaniu budżetu przez Dumę i Radę Państwa jest ogromna. W tej ostatniej to już tylko formalność, którą się zbywa, byle przedzej.

Pracowa dlatego, że ma za sobą większość, a centrum dlatego, że jej niema, uważają występy krasomówcze za rzecz zbyteczną. Odliczywszy mowę p. ministra skarbu, Barka, rozprawy ogólne zajęły dwie godziny czasu. Nikogo nawet nie interesowały. W łozy członkowie Dumy z początku był jeden słuchacz, potem żaden. W łozy dla publiczności z początku siedziało kilkanaście osób w pierwszym rzędzie i jedna w drugim; potem już tylko kilka w pierwszym. Spóźniłem się bardzo, przyjechałszy pod sam koniec mowy ministra; w łozy prasy słuchało jej trzy osoby: współpracownik „Torgowo-Promysły. Gaziety”, cerkiewnego „Kolokola” i ktoś jeszcze.

Gdyby nie lewica, nie byłoby komu mówić. Ale i ta zmuszała do ziewania co chwila.

Ciekawe było wystąpienie p. Rakowicza. Widocznie uśmiecha mu się ta rola encyklopedysty, jaką pełnił w III Dumie Timoszkim. Ale bodaj zanadto — jak dla Rady Państwa — bredził, bo nawet „Now. Wremia” mowę jego pożyło pełnem mileżeniem. P. Rakowicz uparcie domagał się jakiegoś specjalnego prawodawstwa dla dzierżawców, tak że nawet mój sąsiad rzucił mi domysł:

— On pewnie dzierżawi majątek. Zdaje się, że w jego domaganiu się było nawet zdżbio słuszności. Cóż kiedy, niestety, mówił nie kto inny, jak Rakowicz. Gdyby dalej myśli swój interpretował, doszłoby i do ograniczeń dzierżawców pochodzenia polskiego.

Tęgoż jeszcze dnia rozpatrzony został i budżet Synodu. Wszystko tu poszło tak gładko, jak tylko było p. Sablerowi potrzeba. To też przemówił ciepło i z wyrazem uznania dla powagi Rady Państwa. Możliwe, że jutro, przy rozpatrywaniu budżetu ministerjum rolnictwa, zabierze głos na krótko Skirmunt.

Naogół Rada Państwa zalałtvi się z budżetem w ciągu 3—4 dni.

Z ministrów byli nieobecni ministrowie: wojny, marynarki, sprawiedliwości i spraw zewnętrznych. Z drugiego rzędu foteli (tuż za hr. Witte, który siedzi w pierwszym rzędzie) przysłuchiwał się obradom nad układanym przez się budżetem hr. Kokowcow.

Epidemia konfliktów zaraził się wódz nacjonalistów dumskich, p. Balaszew. Organizuje konflikt z Radą Państwa na tle odroczenia przez nią likwidacji Zadońskich stajniń prywatnych. Jak dowiaduje się, dzięki jego inicjatywie, do komisji pojednawczej w tej sprawie wejdzie mając ze strony Dumy wyłącznie

przeciwnicy stanowiska Rady Państwa.

W Dumie może przejść dziś lub jutro prawie bez dyskusji prawo, wedle którego banki ziemskie mają licytować majątki za zaległe podatki skarbowe. Na szczęście, Rada Państwa takiego prawa nie sankcjonuje.

Projekt samorządu miejskiego w Królestwie został już powtórnice, od imienia rządu, przesłany do Dumy. A więc przez obie Izby przejść może jeszcze przed Nowym Rokiem.

Józef Kuczyński.

Wiadomości polityczne.

Po wizycie.

(P.) Król saski, wyjeżdżając z granicę, przesłał do Wierzbolowa depeszę do Najjaśniejszego Pana z podziękowaniem za gościnne przyjęcie w Rosji.

Austria i Rosja.

Jedno z wydawnictw lwowskich zamieściło następującą pogłoskę w formie wiadomości otrzymanej z Wiednia:

„Dnia 6 (19) czerwca wyjechał do Petersburga wysoki urzędnik ministerjum spraw zagranicznych — jakiego kurjera, który ma doręczyć osobliście w Petersburgu bardzo ważne orędzie dyplomatyczne. Ekspedycja ta ma zadecydować o dalszych na najbliższą metę stosunkach Austrii i Rosji. Wynik konferencji w Petersburgu oczekiwać należy z końcem bieżącego miesiąca (wedł. now. st.). Z pogłoski, mających wzrost za sobą wiele oznak wiarogodności, wynika, że jest to próba w kierunku pokonania sprzeczności interesów między mocarstwami i zawiązania stosunków przyjaznych. Nie brak w tych nślowaniach akcentu stanowczości. Cesarz Wilhelm II ma sprzyjać również tem zbliżeniu. Zaskoczone zaś tym faktem mają być Włochy i Francja”.

Hr. Szógyeny-Mariel.

Hr. Szógyeny-Mariel, który był ambasadorem austro-węgierskim w Berlinie, ustępuje, jak zapewnia „Neues Wiener Journal” z powodu nieporozumień z austriackim następcą tronu. Areyks. Franciszek Ferdynand nie jest zadowolony ze stanowiska, jakie Niemcy zajmowały w ostatnich czasach wobec monarchji Habsburskiej i w pierwszym linji czyni za to odpowiedzialnym hr. Szógyenyego-Mariel.

— Trzeba było dopiero takich wypadków — pisze nasz korespondent — jak dzieje polityczne ostatniego roku, aby zwrócić uwagę sfer decydujących wiedeńskich, że hr. Szógyeny-Mariel jako ambasador austro-węgierski w Berlinie popierał raczej interesy niemieckie i, ce najwyżej, węgierskie kosztem interesów monarchji austro-węgierskiej i kosztem interesów obywateli tejże monarchji. Panu Szógyenyemu-Marielowi zależało wyłącznie na dobrych stosunkach z cesarzem Wilhelmem II. Ten cel osiągnął całkowicie. Był ulubieńcem cesarza Wilhelma II. Wszystko, co rząd niemiecki robił na szkodę Austro-Węgier i ich obywateli, znajdowało albo po klasz ambasadora, albo też nie grało go, ani nie ziębiło. Klasycznym przykładem tego popierania polityki pruskiej przez hr. Szógyenyego-Mariel był jego zachowanie się w sprawie wydłania obywateli austriackich narodowości polskiej z Prus. Ambasador austro-węgierski w Berlinie nigdy nie zajmował się tem wydłaniem na serjo i w gruncie rzeczy pozwolił władzom pruskim robić, co im się żywnie podobalo. Tak samo i w sprawie robotników sezonowych polskich, szukających zajęcia w Pruskiej, hrabia Szógyeny-Mariel popierał wyłącznie interesy i żądania Prus, nie troszcząc się o prawo swobodnego przebywania w Pruskiej każdego obywatela austriackiego bez różnicy narodowości z mocy traktatu handlowego, gwarantującego obywatelom jednego państwa w drugim państwie takie same prawa, z jakich korzystają obywatele własni.

Ks. Henryk Pruski.

(P.) Generalny inspektor floty, niemieckiej, ks. Henryk Pruski, złożył wizytę w Kilonii admirałowi angielskiemu na jego statku.

O home-rule.

(P.) W przepelnionej sali Izby lordów Crew rozpoczął debaty nad białym poprawkowym do billu o home-rule'u. Crew oświadczył, że im dłużej rozważa sprawę, tem bardziej się przekonuje, że trudności w Ulsterze wynikły skutkiem głębokich różnic religijnych. Dalej mówca podkreślił głęboką niesprawiedliwość, wynikającą z wyłączenia całego Ulsteru i zakomunikował, że rząd włożył do billu poprawkowego tylko wnioski Asquitha co do wyłączenia Ulsteru. A mianowicie, według nowego projektu, ludność Ulsteru w ciągu 6 lat nie będzie posyłała swoich posłów do parlamentu irlandzkiego. W końcu Crew zalecał, by uważnie rozważono proponowany bill, wobec tego, że będzie on rozważany jeszcze w Izbie gmin. Lord Landsdown wyraził głęboką obawę z tego powodu, że do billu poprawkowego włączono tylko wnioski Asquitha. Kwestja polska przeciw nie na tem, czy będzie zaspokojona opinia, lecz na tem, czy uda się uniknąć wojny domowej. Pod tym względem bill jest niedostateczny.

W pierwszym czytaniu bill został przyjęty.

Rosja i Anglia w Persji.

(P.) Jeden z posłów w Izbie gmin zapytał Grey'a, czy minister w drodze urzędowej o oświadczeniu ministra Sazonowa co do przywrócenia porządku w Azerbejdżanie — i czy wskutek tego mieszanie się Rosjan do spraw perskich nie ma już formy szerokiego zaboru funkcji administracyjnych? A jeśli to jest istotnie tak, to czy nie zwrócił się Grey do Rosji w przyjacielskim protestem, ponieważ szeroki zabór funkcji administracyjnych w Persji przez mocarstwo, które podpisało porozumienie angielsko-rosyjskie z r. 1907, nie odpowiada ani literze ani duchowi tego porozumienia.

Grey odparł, że minister Sazonow zakomunikował Dumie, iż porządek, o którego trwałości zresztą nie jest wcale przekonany, przywrócony został w Azerbejdżanie głównie dzięki obecności tam wojsk rosyjskich. Co się tyczy pytania ostatniego, to Grey już zakomunikował Izbie, iż zwrócił się z tego powodu do rządu rosyjskiego, a przeto do czasu otrzymania odpowiedzi nie może powiedzieć nic nowego.

Inny poseł zapytał, czy Anglia będzie wyrażała swą niezgodę na budowę kolei przez Persję według projektu rosyjskiego, lub inanego pod kontrolą cudzoziemską, jeśli przytem linja kolei będzie się kierowała z północy Persji do jednego z portów perskich w zatoce Perskiej?

Grey oświadczył, że budowa takiej linii w kierunku południowym od sfery wpływów rosyjskich w Persji spotka się z najbardziej energicznym protestem rządu brytyjskiego.

Na dalsze zapytania Grey wyjaśnił, że na razie rozważany był tylko projekt budowy kolei, zaczynającej się i kończącej w Persji, nie zaś takiej kolei, która dotykałaby sieci kolejowej Indji. Sprawa styczenia się kolei perskiej z kolejami indyjskimi — dodał Grey — jest sprawą odrębną szczególniej doniosłością i wymaga dokładnego rozważania.

Zdjęcia z Albanji.

(Korespondencja własna „Kur. Lit.”)

XII.

Jakie było podłoże rewolucji w Durazzo?

Stuluri, 27 (14) maja.

Zaluje, że opuszczony Durazzo, nie może przesłać autentycznej relacji.

ozi z przebiegu ostatnich wypadków. Dam w zamian kilka uwag, które oświetlą podłoże sprawy.

Wbrew rozpowszechnionej opinii w Europie, rozwój stosunków w Albanji przybierał dla Włoch obrót niekorzystny.

Kulturalnie i handlowo Italja była Austrje. Jej szkoły cieszyły się większą frekwencją, jej przedsiębiorcy wypierali austriackich, jej handel brał górę, jej dziennikarstwo zdobywało wpływy itd. itd.

Tymczasem na terenie politycznym sprawy poszły odmiennym torem. Italja przyjechała z entuzjazmem, otoczona na równi z Austrją nimbem osobowości, nie spodziewanie przedko potrafiła zrazić do siebie znaczący zastęp myślicy albańczyków. Zabiegi kulturalne prowadziła ze zbytnią gorącością, najadł handlowy z nadmierną zachłannością. Jej ludziami świeciła z oczu pożądliwa zaborczość. Było coś groźnego, coś co nieufność budziła i lek w tym febrycznym podłożu wleciło na świeżo opanowany kraj.

Równocześnie z nieufnością plynącą z tej zaborczości wleciło na polu kulturalnym i gospodarczym wstawiały represje na tle politycznym. Monarchja poniosła wszystkie ofiary i straty. Włochy nie wydatki ani szeląga, nie przeżyły ani jednej trwogi, nie poniosły ani jednej klęski. Lecz owoce wysiłków austriackich zbierają — one własnie!

Wypadki współczesne dołaty oliwy do ognia. Bierność Włoch w sprawie epirskiej rozgorczyła albańczyków do głębi. Dlaczego nie postawiły ultimatum Grecji, jak to po trzykroć uczyniła Austrja wobec Serbji? Zwłaszcza, że chodziło tu o teren ich szczególnej protekturacji. Obserwując zachowanie się Włoch, śledząc intryki tajnych agentów włoskich, konszacht Castoldiego z Essadem-baszą, podejrzana skwapliwość Italji w dostarczaniu materiału wojennego przeciw Epirowi, przejrano włoskie cele polityki włoskiej. Italja dąży do rozdzielenia zawieruchy epirskiej, aby potem skorzystać z wytworzonej sytuacji.

Prostru, Włochy udają przyjaciół, dążą do zagarnięcia Albanji! Ponura wizja utraty dopiero co uzyskanej niepodległości! A za nią rozmyślenia i kombinacje. Utraty na rzecz czyja? Oczywiście, albo Włoch albo Austrji, która ewentualność byłaby mniej groźna?

Włochy, zagarnawszy Albanję, poprowadzą politykę nieubłaganej denacionalizacji. Teren mają po temu od wieków przygotowany. Apekt duży, bezwzględność dostateczną. Sprawy poszły, jak — w Trypolisie! Komu by to nie podobało się, za wiegieł domu i kulą w leń.

Przeciwnie, gdyby Austrja zabrala Albanję, dala by jej taki ostrój mniej więcej, jaki mają inne prowincje monarchji — przewidywaniem wolności języka i religii.

Zabór włoski więc — to finis Albaniae! Zabór austriacki, to przynajmniej zachowanie się, możnoby niekrepowanego rozwoju narodowego, korzystanie z nabytków cywilizacji i, co najważniejsze, zawsze żywa nadzieja, że przy sprzyjających okolicznościach, Albanja, przygotowana kulturalnie i skonsolidowana wewnętrznie, zdola wrócić z powrotem do rządu państw niezależnych.

Czyli — należy iść z Austrją! czy przez wzgląd na dzisiejszy układ stosunków, bo monarchja jest protektorem szerszym i bezinteresowniej (choć mieć w Albanji tylko silnego sprzymierzeńca, podczas gdy Włochy dobrze skolonizowaną prowincję), czy przez wzgląd na ewentualne wypadki późniejsze, bo zabór austriacki byłby bezwarunkowo mniej zębny, niż włoski.

Rozumowania powyższe są wrazem zapatrywań kół nacjonalistycznych.

Kto to są ci nacjonalisci? zapytajmy nawiasem. Jest to inteligent-

cja albańska. Jedna klasa ludzi wykształconych i uświadomionych narodowo. Rodzaj sympatyczny i swą gorącą ideowością szerzące umiający. Liczni oni nie są, lecz wpływy mają znaczne. Składają się przeważnie z wychodźców bądź urodzonych, bądź wychowanych na wygnaniu, którzy teraz powróciwszy do kraju są nauczycielami i kierownikami mas tych oczywiście, które są wogóle podatne jakimkolwiek ideałom narodowym. Są przeważnie katolikami lub prawosławnymi. Wykluczając wszelki fanatyzm religijny, idee narodową stawiają ponad różnicę wyznaniową.

Przewrót w opinii nacjonalistów na niekorzyść Włoch nie pozostał tajemnicą dla polityków włoskich. Zdając sobie sprawę z groźną tendencją niebezpieczeństwa, Italja rozpoczęła nową grę.

Ponieważ nacjonalisci przeważnie sympatje mają między katolikami i prawosławnymi, a mahometani zaś odnoszą się do nich nieprzyjaźnie, bo obca im jest wszelka idea albańska — Włochy poczynają kokietać wyznawców proroka, obiecując im za pośrednictwem — Essada-baszy!

Łączność przejściowa między Essadem a Italja, nawiązana już przedtem na tle kwestji epirskiej (jednakże plany uśmierzenia buntu „bater i krwaw” jakkolwiek cele odmiennie) nabiera teraz cech „przymierza”. Essad ma odgadł dla Włoch wartość „trwałą”, jako stała przeciwwaga dla antywłoskiej agitacji nacjonalistów.

W ten sposób stajemy u progu faktów, które tworzą podłoże ostatniej „rewolucji” w Durazzo. Aljans Essad — Italja wywołuje wzmożone oburzenie wśród nacjonalistów, wznieca alarm w kółkach austriackich, podsyca wrzenie i doprowadza do wybuchu.

Jak daleko sięgał udział Austrji w zamachu, określić nie mogę — jakkolwiek bez wątpienia udział taki był. Nie było to jednak „wywołanie z przodu”, lecz raczej podsycający ferment, który źródła swoje własne miał.

Essada obalili nacjonalisci. Jeszcze za pobytu w Durazzo przekołonał się o ich nieubłagani nienawisci do Essada. Powody były rozliczne — ideowe, bo uważano go za zdradę i ruinę Albanji — partyjne, bo Essad przesłał nad stronnictwo — osobiste, bo nie było między nacjonalistami prawie jednego czło-wieka, nie skrzywdzonego przez Essada.

W zamachu samym i jego odgłosach jest dużo charakterystycznych momentów, naprowadzających na istnienie „przymierza” Włoch z Essadem. Naprzykład:

Nacjonalisci postanawiają obalić Essada. Z wykonaniem planu zwracają do dnia wyjazdu — posła włoskiego.

Nacjonalisci obiegają dom Essada. Są już bliżej ujęcia go. Sohwy-tawczy go zrobić z nim proces krótki. Zjawia się kapitan włoski „Molde” i „aresztuje” ministra. Minister jest uratowany.

Włoski okręt odstawia go do Italji. W Brindisi Essad oddaje szpade i siebie „szlachetnym” przyjaciołom Albanji”. Szlachetni przyjaciele puszczają go wolno, wśród honorów i wyróżnień. Tlum urządził mu — owoję (1).

Agencja włoska, zaraz po zajęciach, rozrzuca bezpłatnie po wszystkich miejscowościach Albanji drukowane telegramy z bardzo stronnem przedstawieniem sprawy, kończąc słowami, że Albanja nie zapomni swego „dzielnego, dumnego generała, jak nie zapomiała swego bohatera Skanderbega” (1).

Wystarczy zresztą przyrzeć się temu szalonnemu podnieceniu tu kolonji włoskiej, by zrozumieć, że włoski musza mieć chyba powody własne, b. żywe i b. istotne, by tak rozpocząć nad utratą Essada.

Z bezinteresownego współzucia — lamaliby rak wśród tak wrzaskliwego lamentu...

Oto więc, by streścić się, podłoże ostatniej rewolucji w Durazzo i jej najcharakterystyczniejsze momenty: upadek wpływów i wogóle wśród katolików i prawosławnych, zwrot nacjonalistów w kierunku Austrji, przyjął włoska z muzułmanami (pogłębiona teraz obrona Essada) jako też, jako konsekwencja zamachu, wyraźne zaakcentowanie się antagonizmu austrjacko — włoskiego w samej Albanji.

To ostatnie należy uważać za rzecz najważniejszą. Włosi i austrjacy, pod wpływem rozgorzenia wzajemnego i wzajemnych rekryminacji, zrzucili tutaj maskę obłudy i oszaczowali się w dwa wroble sobie obozy.

Mieczysław Jelowiecki.

Prawa języków miejscowych.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Dumy państwowej rozwinęła się incydentalna dyskusja o prawach języków miejscowych, którą Ag. Pet. zbyła zbyt poźnie, to też jej sprawozdanie dopelniamy według relacji pism petersburskich.

Na tem posiedzeniu Duma uchwała w trybie nagłości projekt o wprowadzeniu zreformowanego sądu miejscowego w 6 guberniach naszego kraju. W związku z tą uchwałą poseł Iczas z zaproponował przyjęcie dezyderatu następującego: „Zważywszy, że celem sądu jest przywracanie pogwałconych praw i wyjaśnienie prawdy i że cel ten całkowicie osiągnięty być może jedynie w tych wypadkach, kiedy sędziowie rozumieją język stron, i że projekt niniejszy wprowadza sąd pokoju do miejscowości z ludnością litewską, przeważnie nieznającą języka rosyjskiego, a mianowicie w gub. wileńskiej, kowieńskiej i części grodzieńskiej — Duma państwowa wyraża życzenie, żeby ministerium na stanowisku sędziów sądu pokoju mianowało przeważnie ludzi miejscowych, posiadających język miejscowy”.

Przeciwko proponowanemu życzeniu protestował Zamysłowski (ob. Nr. 123 „Kur. Lit.”), któremu odpowiadał Iczas i Parczewski. Ostatni oświadczył między innymi: „Sąd miejscowy jest urządzony w celu zbliżenia go do ludności, aby ludność miała doń dostęp. Oto jest mniej więcej cała struktura sądu miejscowego, o partego na tej podstawie: aby obrońcy przysięgli i prywatni nie stanowili przedziału pomiędzy sądem a ludnością, aby w miarę możliwości ludność była w stanie bez znacznych wydatków osobiście stawać w sądzie, aby sąd ten zadanie swe wykonywał bez udziału obrońców przysięgłych i prywatnych. W jakim sposób można to osiągnąć, jeżeli sędzia pokoju nie będzie rozumiał języka, którym mówią ludzie miejscowi? Zasadniczo niemożliwy jest sąd, w którym sędzia miejscowy pod względem języka będzie całkiem obcy ludności”.

Szubinski dowodzi, że życzenie Iczasa jest zbyt precyzyjne, prawo bowiem z d. 15 (28) czerwca 1912 r., reformujące sąd miejscowy, stanowiące, że w gub. „zachodnich” sędziowie sądu pokoju mają być mianowani, dodaje: „przeważnie z pośród mieszkańców miejscowych”. Iczas nie zrzeka się wniosku, lecz nadaje mu brzmienie szersze, obejmujące nie tylko gub. „zachodnie”.

Szyngarew wskazuje, że, jakkolwiek w kraju „zachodnim” istotnie dużo jest języków miejscowych, jednakże na Kaukazie jest ich jeszcze więcej, co nie przeszkodził Dumie uchwalić analogicznego życzenia. Odrzućcie wniosek Iczasa mogłoby być uroszczeniem w tym duchu, że Duma nie przagnie, by sędzia rozumiał język sądownej ludności.

Referent Szubinski oświadcza, że komisja wychodziła z założenia, że obywateli rosyjscy — znać powinni je-

zyk rosyjski, który winien być uważany za państwowy. Dla niewładających językiem rosyjskim wystarczą tłumacze. Ks. Gelowani popiera wniosek Iczasa.

Milukow zwraca uwagę, że Duma państwowa rozstrzygnęła już raz tę sprawę w duchu obecnie proponowanym i jest to rzeczą dziwną, że teraz sprawa ta wywołuje dyskusję o podstawowej zasadzie rosyjskiego prawa państwowego. Poseł Szubinski z tej mównicy zaprzeczyl ni mniej ni więcej, jak istniejącym ustawom zasadniczym. Przecież artykuł 3 określa granice używania języka państwowego i miejscowych: „Język rosyjski — glosi artykuł — jest językiem ogólnopństwowym, obowiązującym w armii, we flocie i w wszystkich instytucjach ogólnop — państwowych; używanie miejscowych języków i narzeczy w instytucjach państwowych i społecznych określa ustawy poszczególne”. Poseł Szubinski zaś z góry już zabrania używania języków miejscowych. Podstawę tej argumentacji stanowi dziwne nieporozumienie, Duma państwowa powinna też przywrócić znaczenie prawa. Życzenie dotyczy nie poszczególnej prowincji, lub tylko gubernji, gdzie sędziowie mówią po litewsku. Dotyczy ono również gub. besarabskiej, gdzie się używa narzecz. jez. rumuńskiego, dotyczy Astrachania i Kazania. Życzenie przybiera formę ogólną, dotyczącą całej Rosji i ustanawia zasadę, która przewiduje ustawy zasadnicze. Przy takim postawieniu sprawy odrzucenie życzenia byłoby jedynie jakimś dziwnym, niezrozumiałym i przykrem nieporozumieniem.

Mimo wszystkie powyższe przytoczone argumenty, Duma państwowa życzenie Iczasa odrzuciła większością 115 gł. przeciwko 83.

W Radzie miejskiej.

Jak pokrótce zaznaczyliśmy wozraj, na onegdajszym posiedzeniu Rady miejskiej sprawa autobusów wywołała długotrwałą i nadzwyczaj ożywioną dyskusję.

Osią dyskusji stała się nie sama sprawa autobusów, lecz szczegóły tej sprawy — kwestja subsydjum.

Na razie zdawało się, iż oferta wileńskiej spółki taksomotorowej, oferującej swoje usługi w rozpoczynającej się wojnie miasta z tramwajami, nie nie pozostawia do życzenia. Tymczasem w ostatnich dniach zgłosili się inni przedsiębiorcy, przyjmujący takie zobowiązania i nie żądający za to żadnego subsydjum.

Oferty te oczywiście nie mogły nie zwrócić uwagi radnych.

Zarząd jednak, uważając późniejsze oferty za mniej poważne, referując sprawę pozostał tylko na przysługującym oznaczeniu, że ofert jest siedem.

Takie bagatelizowanie innych ofert spowodowało podniesienie atmosfery na posiedzeniu.

Radny Abramowicz, otwierając dyskusję, zażądał przesłania sprawy do komisji.

Radny Malinowski w nadzwyczajnym spokojem oświadczył:

Idąc na posiedzenie byłem przygotowany do wotowania za wnioskiem Zarządu, ponieważ myślałem, że innych propozycji niema. Gdy zaś usłyszałem o zjawieniu się konkurentów, jestem zmuszony domagać się przekazania sprawy komisji.

Słuszności wniosku Zarządu najgorliwiej dowodził: przewodniczący p. Niedziakowski, p. Tupalski, p. Wilczewski i p. Zaszwot. Zdaniem tych mówców komunikacja autobusowa w wojnie z tramwajami konnie może odegrać pożądaną rolę tylko w tym razie, jeśli autobusy będą odbierały pasażerów od obecnych tramwajów, nie zaś służyły tym którzy, z jakiegokolwiek powodu nie mogą dostać się do tramwaju. To też kierunek ruchu autobusowego powinien być zależny od woli Zarządu miasta. Za to przedsiębiorca musi o-

trzymać kompensatę w postaci subsydjum miejskiego.

Przeciwko konieczności podporządkowania ruchu interesom miasta nikt zresztą nie oponował.

Większość zaś radnych nie mogła zrozumieć, dlaczego subsydjum należy uważać za warunek podstawowy i nieodzowny, skoro już się znajdują tacy, którzy podejmują się dotrzymania wszystkich zobowiązań, proponowanych przez wileńską spółkę taksomotorową, nie żądając subsydjum ani szeląga. Oferty konkurentów są nie mniej poważne, gdyż, jak się wyjawia, jedna z firm wyraziła gotowość złożenia kaucji.

Oponenci bezwarunkowo mają słuszną, choć bowiem wydawać 25 tysięcy pieniędzy społecznym, skoro można jednakowo wywiązać się z sytuacji i bez tego wydatku.

Obróby wniosku Zarządu mają znowu rację, zwalczając propozycje odesłania sprawy do komisji, gdyż wojna z tramwajami konnemi musiałaby być odroczone do zimy, co prowadzi do odroczenia budowy tramwajów elektrycznych, a więc i strat materialnych.

Skutkiem scyżki pomiędzy temi dwiema „rajami” dyskusja zagnęła się tak dalece, iż zdawało się, że może potrwać do rana.

Trudną sytuację uratował mec. Strumiłło, proponując wniosek kompromisowy, który obrzydliwą większością został przyjęty. Wniosek ten brzmi: Rada upoważnia Zarząd do zawarcia umowy z firmą, która zapropnuje najodpowiedniejsze dla interesów miasta warunki, oraz, o ile subsydjum okaże się niezbędnem — do przyznania takowego maksymalnie 1000 rb. rocznie na każdy kursujący autobus.

Drugą trudną do rozstrzygnięcia sprawą — było oświadczenie grona radnych, domagających się rewizji prawideł, na mocy których agenci dozoru miejskiego mają prawo otrzymywania nagród za wykrycie nieochowanego mięsa, gdyż, zdaniem tych radnych, na tle owych prawideł niektórzy agenci dopuszczają się nadużyć. Przewodniczący p. Niedziakowski, członek Zarządu p. Jabłoński i radny Dembowski proponowali oświadczenie oddać zupełnie, a o tego względu, że autorowie oświadczenia nie wymienili konkretnych faktów. Zdaniem ich niepodobieństwem jest mówić o nadużyciach, s pominięciem faktów i nazwisk winnych, gdyż w ten sposób rzuca się oskarżenie na cały komplet agentów, pośród których mogą być ludzie uczciwi.

Inicjator oświadczenia radny Michał Łukasiewicz oznajmił, że fakty wyszczególnił i dowody przedstawił w każdej chwili, przeto domagał się odesłania sprawy do komisji rewizyjnej.

Po przemówieniu jeszcze kilku radnych, większość uchwaliła przesłanie oświadczenia do komisji rewizyjnej.

Przechodząc do następnych punktów porządku dziennego Rada postanowiła dać plac pod budowę gmachu dla średniej szkoły muzycznej, utrzymywanej przez wileński oddział Cesarskiego T-wa muzycznego. Wyznaczenie placu polecono komisji urzędowej miejskiej.

Następnie dyrekcji orkiestry symfonicznej, pozwolono korzystać z ogrodu Bernardyńskiego w sezonie letnim 1915 r.

Projekt repartycji podatku od nieruchomości na rok bieżący został zatwierdzony.

Orkiestra symfoniczna.

Cykl wieczorów, poświęconych specjalnie kompozytorom różnych narodów, rozpoczął „Wieczór kompozytorów norweskich”.

A więc Gade, Grieg, Sibelius i Svendsen. Muzyka norweska wogóle, jako sztuka

Prawny obywatel Litwy.

(S. p. Bronisław Malewski).

Piećdziesiąt cztery lat dobiega, kiedy w r. 1860 wstepował do 1-iej klasy kowieńskiego gimnazjum. Mieściło się ono jeszcze w gmachu po-jezickim, a przeciw ratusza, w tym samym, w którym niedługo w szkole powiatowej nauczał A. Mickiewicz. Z czasów owych, z wielu kolegów, których losy rozprószyły po świecie, a większość spoczęła już snem wiecznym, najcenniejszym mi przypadł do serca i dlatego najdłużej mi pozostał w pamięci Bronisław Malewski. Był to szczerzy blondyn o długich falujących włosach, marzących błękitnych oczach, w których głębiach wyczuć mogłeś duszę szlachetną, tego miękkiego w obcowaniu, a jednak twardego w spełnianiu społecznych obowiązków człowieka.

S. p. Bronisław był potomkiem szlacheczki, dobrze zasłużonej na Litwie, rodziny, osiadłej w powiatach wileńskim, wileńskim i trockim. Malewski choć nie potaczeni bliższymi związkami krwi z rodziną rektora uniwersytetu wileńskiego, syna jego senatora Franciszka i jego dziećmi, pomimo tego jednak kraj pokoleń tych rodzin łączyły stosunki serdecznej zażyłości aż do czasów ostatnich. Ojciec s. p. Bronisława, Mieczysław, ukończył akademię medyko-chirurgiczną wileńską jako lekarz i w r. 1839 za sprawę Konarskiego był sądzony i jako żołnierz, wysłany do pułku Apserońskiego na Kaukaz, gdzie służył lat kilka. Odbił dwa-

dziesiątka kilka bitew, przy czym w Dagestanie pod Achulgo był ranny w kamięnem w głowę i kulą w nogę, za co otrzymał srebrny medal i rubla nagrody i za wyniesienie z boju rannego naczelnika był awansowany na felczera. Będąc żołnierzem zaręczył się, a zostawszy felczerm ożenił się w r. 1843 z matką s. p. Bronisława z domu Odyńcówna. W r. 1845 udzielono oicu dymisji ze zwroćeniem dyplomu lekarskiego i państwu Malewskim pozwolono wrócić do kraju. Portret ojca w mundurze prostego żołnierza przechowywał się u s. p. Bronisława.

Od r. 1864 drogi nasze się rozeszły i s. p. Bronisława straciłem z oczu. Odebrano go z kowieńskiego gimnazjum i oddano do Rygi, gdzie takowe skończył, a następnie miejscową politechnikę, lecz dla zwiększenia wiedzy i otrzymania praw rządowych kończył jeszcze instytut technologiczny w Petersburgu, a następnie instytut inżynierów komunikacji. Zaopatrzony aż w trzy dyplomy wyższych zakładów technicznych nauczył się zdawać egzaminy, jak sam o tem nie raz dowcipkując mawiał, s. p. Bronisław rozpoczął użytkowanie wiedzy swej. Śladami dziesiątków tysięcy naszej młodzieży ogolaccjącej kraj z inteligencją, pociągnął i on za chlebem na obszary Rosji. Nie zmarnował jednak swych sił i nie zginał bezpowrotnie dla kraju, nie zrywając nici z nim łączącej. Marzeniem s. p. Bronisława było wciąż zebrać środki dla uratowania kawałka ziemi na Litwie, Wysokiego Dworu, w Trockiem, który odziedziczył od ojca i

zrujnowany. Pracuje przez długie lata Malewski przy budowie kolei, a praca to męcząca, narzucająca różne zmiany temperatury, noclegi w lesie, lub stepie, na deszcz, śnieg i wiatry. Prawie nie mając stałego nierzaz pomieszczenia, przy coraz zmieniającym miejscu pobytu, to nad Wolgą, na Kaukazie, Ukrainie, to na dalekich krainach wschodnich, a wszędzie mając jedynie coś powrotu pod strzechę ojczystą. Trudy, znoje życia dzielił z mężem z poświęceniem panią Marią z Lachowiczów, obok ukochanej jedynaczki.

Po latach wielu po raz pierwszy w r. 1888 po opuszczeniu szkół kowieńskich spotykamy się na Ukrainie, gdzie s. p. Bronisław pracował przy budowie kolei w Zwinogródce, a w tej pielgrzymce życiowej, kiedyś opuścił Ukrainę, udając się na Wschód Daleki, spotykamy się tam po raz trzeci, dokąd s. p. Bronisław przybył z rodziną, pracując po raz ostatni w etapie powrotnym na Litwę, jako naczelnik uczastku budującej się kolei Zabajkalskiej. Jeżeli zadowolony przy budujących się kolejach nastęrcza wiele pokus do kompromisów z sumieniem, a wielu nie może się temu oprzeć i nie zasłużył sobie uznania pośród miejscowego społeczeństwa, abowiem dotąd kraja przysyłano i anegdoty „o inżynierach”, to nie może się zastawiać do s. p. Bronisława. Kto znał go wówczas, mógł się przekonać o jego czystości charakteru, o tym szacunku, jakim go otaczał kole-dzi, podwładni, przedsiębiorcy, roboty, za jego wyjątkową uczciwość i ludzkość w obejściu. Po zakończeniu robót,

wszystkie robione mu dogodne propozycje pozostania na służbie s. p. Malewski odrzucił i wraca w r. 1901 do Wysokiego Dworu, ażeby resztki sił poświęcić podniesieniu z upadku swej majętności i w miarę możliwości szlifowaniu publicznym. Od powrotu do kraju datuje się drugi, kilkunastoletni, periód życia s. p. Malewskiego, nie mniej plodny w rezultaty, gdyż przez ten czas zdążył więcej niż inny, przez całe życie, siedząc na swej glebie. U nas przyjęto chwalić tego, kto nie zmarnował swej ojcowizny, a czy wielu jest takich, którzy pracą i umiejętnością nie tylko utrzymali ziemię, lecz ulepszyli ją, byli inicjatorami nowych kierunków w gospodarce, stworzyli przemysł, podnieśli oświatę i dobrobyt okolicy, świecili przykładem obywatela. Takim wyjątkowem u nas jawiłem się w szarem i beznadziejnym życiu był s. p. Malewski.

Objawjący na siebie zarząd Wysokiego Dworu, musiał s. p. Bronisław ściśle obliczać, aby wkłady robione wróciły się, lecz kiedy spostrzegł, że samo gospodarstwo rolne nie może dać zysków, zwrócił się do przemysłu. Urządza tartak, pluje na sprzedaż deski, gonty,łaty i inne wyroby drzewne, buduje młyn, a wreszcie wobec kilkunastu stawów wpada na myśl, aby je użytkować, zaprowadzając gospodarstwo rybne. Uczy się i studuje w domu z „książek hodowlę ryb i zaprowadza pstrągarnię. W kilka lat z powodu doskonałej wody i idealnego pokarmu hodowlę pstrągów doprowadza do doskonałości, gdyż w przeciągu półtora roku

wykarmla półtora funtowe sztuki. Świeżej ryby rocznie zużywa przeszło 2 tysiące pudów, Pstrągi wysokodworskie są nadzwyczaj smaczne i bardzo poszukiwane w Petersburgu i w Warszawie, a nierzaz rozprowadzone żywe w beczkach dochodzą do Moskwy. Oprócz pstrągów hoduje tu inne ryby, jak siki, których w roku ostatnim wyłogło się z ikry 20 tys. sztuk, dalek karpie i liny. Te, przetrzymane przez lato w jeziorach do jesieni, przynoszą dochodu 12 rubli za pud, zamiast zwykłej ceny od 4 — 5 rubli. Przedsiębiorstwo to wymagało dużej pracy i sprawowało nadto niemalo kłopotów z powodu wyzysku żydów przy dostawach, co wręcz dało się usunąć i wreszcie przemysł rybny stał się główną podstawą dochodu, podnosząc zarazem gospodarstwo rolne. Przemysł rybny dale kilkunastu ludziom stałe zajęcie, a oprócz tego czasowy zarobek przy zapakowywaniu, wywożeniu i transportach. W ostatnich czasach był zajęty s. p. Malewski szerzeniem gatunkowych królików pomiędzy tamtejszym ludem, i na tej zasadzie, że przynoszą znaczny dochód skórką i dają duzo dobrego mięsa sprzedawali osobno srebrny gatunek królików (siamskich), dla których urządził wiele praktycznych królikarekni. Sława o wzorowym rybnem gospodarstwie szeroko rozeszła się w okolicy i każdy z sąsiadów z widoków zwiększenia dochodu, zmieścił szukania samodzielnie nowych źródeł dochodów nie zważając na miejscowe warunki gotów był uprawiać przemysł rybny.

Wysoki Dwór znany do niedawna

tylko ze śladów obronnego zamku zamieszkiwanego przez Litwinów w XVI w., w reku energicznego człowieka w lat kilka przybrał wygląd oazy życia gospodarczego — przemysłowego ze wznoszącymi się wciąż zabudowaniami, a sam dwór to już dziś coraz rzadsza placówka kultury naszej na Litwie, gdzie można znaleźć czasopisma, książki, zainteresowanie się najżywniejszymi sprawami społecznymi, gdzie nie znają kart i zbytków.

S. p. Bronisław nie mało czasu udzielał i sprawom społecznym, kiedy mu jeszcze dopisywało zdrowie, lecz nie szukał w tem rozgłosu, nie mając ambitnych celów, pozostając zwykłym cieniem. W r. 1905 kiedy nastąpił „dzień wolności” i on uwiertzył w lepszą przyszłość, biorąc czynny udział w wyborach do pierwszej Dumy i we wszystkich towarzystwach społecznych, kulturalnych i oświatowych. Czyny na zachowanie wszelkich zabytków przeszłości zajął się gorąco poprawą i konserwacją zamku trockiego. Objętości i male u nas uświadomienie ogółu i tych sprawach zniechęcało nierzaz s. p. Bronisława. Wysoki Dwór niedługo posiadał kościół, w r. 1831-przebrzybnio na cerkiew i klasztor księży Dominikanów, który uległ kasacji razem z dawną parafią katolicką. Paruwiekowemu istnieniu tu szkół dominikańskich ludność wysoko-dworska i przyległych wsi zawiązczyła, że dotąd górnje oświaty nad innymi. Stefanion Malewskiego zawiązczył oni, że przywrócono w Wysokim Dworze parafię i pozwolono ze składek wnieść kościół. W la-

ka naroda wysoce kulturalnego, interesuje bardzo, więcej — przykują uwagę i wdiera się do duszy i serca...

Ponure nieraz motywy jak i przyroda ojczyzny, przynajmniej smutkiem i smętkiem nieprzebrany... Z pomiędzy wymienionych kompozytorów, bezspornie pierwszeństwo oddać należy Gregowi (ur. 1843 r.), który kształcił się w Lipsku pod kierunkiem Moschelesa i Richtera...

Ostatni ten utwór przepiękny w swojej fakturze, musi być uważany jako krawek duszy norweskiej — wymaga szczególniejszego opracowania...

W kompozycji tego genialnego muzyka stylizowany „Rany serca”, „Ostatnia wiosna”, „Wieża w górach”, oraz marsza „Sigurd Jorsalfar”.

Inne kompozycje, przy opracowaniu właściwym, też głębokie wrażenie wywołać by powinny.

Dyrigował p. W. Molla — muzyk o głębokiej wiedzy, jako dyrigent nie mogący uwiecznić się — na co rady nie ma. W każdym razie usłowniowi dyrekcyi koncertów symfonicznych, aby zapoznać publiczność z najciekawszymi kompozytorami szczerze przyklasnąć należy.

St. Bogucki.

Informacje i pogłoski.

W obce ręce.

Marja ze Świątopok-Mirskich Bohdanowiczowa sprzedała w obce ręce, mianowicie Borzience, przybytemu z Warszawy, swe dobra Nowiki w pow. dryśleńskim, gub. witebskiej. Majątek ten posiada przeszło 600 dział, ziemi i 1500 kóz, a także 2000 sztuk bydła i 1000 sztuk owcy.

W sprawie nauczania powszechnego. Kasso i Sabler już się porozumieli co do projektu powszechnego nauczania.

Specjalna narada, utworzona przy ministerjum spraw wewnętrznych, w sprawie opracowania projektu o walce ze strzelkami, ukończyła swe czynności i odpowiedni projekt zostanie wniesiony do Dumy.

Projekt ten przyznaje policji prawo mieszania się do strajków w wypadkach następujących: 1) jeśli strój żąda ekonomicznych są i politycznych; 2) jeśli strajki przez swój przewlekły charakter przynoszą szkodę ludności; 3) jeśli się odbywają w zakładach publicznych, a więc — miejskich, rządowych i t. d. Poza tem ma być powiększona kara za zachęcanie do strajku.

Ambicja urzędników. Według raportów zarządzających akcyzą, prowadzona w celu wytopienia pijaństwa walka z tajnym wyżywieniem wódki, spowodowała ustąpienie wielu urzędników akcyzy, posiadających wyższe wykształcenie.

Narada o kantorach bankierskich. D. 6 (19) b. m. odbyła się przy zjeździe przemysłowców w Petersburgu ostatnia przedwakacyjna narada, poświęcona projektowi o kantorach bankierskich.

Tach swobody uzyskano pozwolenie na budowę niejednego kościoła w Troickim, w miejscu dawnych walcach się drewnianych, a planów i dogład bezinteresownie udzielił s. p. Malewski.

Ostatnie lata przysporzyły mi wiele rozczarowań. Bolał niewymownie nad stanem kraju, upadkiem moralnym, ziemianstwa, wyzbytaniem się ziemi i trzymaniem obywatelskich obowiązków, wzniciem walki narodowej przez duchowieństwo.

Wielu z nas, którzy w przeszłości byli z nami, przestali być to szlachetne serce, które tak gorąco kochało kraj i ludzi. Ubył nam człowiek nie słowa i nie pióra, lecz jeszcze potrzebniejszy, szczególnie dzisiaj, bo pracy i czynu, nieposłowniego hartu ducha i codziennego obowiązku.

Wierny Druh! Z nad Wisły myśl moja wciąż ulatać będzie ku Tobie razem ze wspomnieniami młodości, do „kraju tak zielonych i pagórkowatych — ku Twej mogile, osłoniętej płaczącymi litewskimi brzoziami i świerkami.

Dr. J. Talko-Hryniewicz. Kraków.

nych rad i wskazówek w sprawach gieldowych osobom nieobeznanym z temi sprawami. Wskazywano, że taka odpowiedzialność mogłaby się stać źródłem procesów szantażowych. Mówiono również wiele o rewizjach kantorów. Rewizie, nawet nie wykazujące żadnych nadużyć, zawsze szkodliwe są dla firmy i podkopują jej powagę u publiczności. Uznano także za niesprawiedliwe, ażeby kantory ponosili koszty tych rewizji nawet i w tych wypadkach, kiedy żadnych nadużyć nie wykryją.

Ale największe protesty wywołały kary za pewne przekroczenia. Tak np. za niezapisanie Nr. Nr. zastawianych papierów — 4 miesiące wzięcia, za niezapisanie klienta w ten sam dzień o spełnieniu danego przezeń zlecenia o sprzedaży papierów — do 3 miesięcy wzięcia i w in. Narada uznała, że wystarczy wtedy określić karę, jeśli zostanie stwierdzona albo szkoda poniesiona poniesiona przez klienta, albo też złośliwy zamiar bankiera.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dzisiaj, w czwartek — 65w. Jana W. i Onufrego; według nowego stylu — 65w. Prospera i Adalberta. Jutro — Sereca Jezusowego i św. Antoniego; według nowego stylu — 65w. Jana i Pawła M.

Temperatura. O godz. 1 w nocy termometr Reauma wskazywał +15°.

S Z K O L Y. — Gimnazjum Nieckiurowej i Rejsmillerowej w r. b. ukończyły następujące polki: Klase osma: Irena Krajewska, Marja Lapińska, Stefania Józefowiczówna, Marja Szczyńska, Józefa Jusisówna i Alina Janowska.

Klasa 7-a: Felicia Bronicówna (medal złoty), Teresa Cytowiczówna, Jadwiga Guzówna, Jadwiga Gruszewska, Zofia Karpowiczówna (medal złoty), Wanda Krajewska, Jadwiga Siemicka, Jadwiga Sipajłówna, Helena Syrewiczówna, Jadwiga Szalawówna, Marja Szalawówna i Antonina Jusisówna.

SPRAWY MIEJSKIE. — Zamknięcie ulic. Z powodu robót kanalizacyjnych i naprawy bruków zamknięto dla ruchu kołowego ul. Rosse, od Monasterskiej do Murwanego mostu, i Kwaśny zaułek od ul. Zawalnej do Kijowskiej.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA. — Z teatru „Nowoczesnego”. (Komunikat teatralny). Dzisiaj po raz ostatni daje teatr Nowoczesny program, który doborom repertuaru i jakości wykonania zyskał ogólne uznanie.

W wykonaniu bierze udział cały personel kobiecy sceny „Nowoczesnej”, oraz pp. Pol, i Szczuka. Próbnymi kieruje Fr. Stróżewski.

S A D Y. — Patronka nierządu. W swoim czasie komunikowaliśmy, że sędzia 4 rewiru skazał na 6 miesięcy wzięcia właścicielkę lupanaru przy ul. Tatarskiej, Rafalkesową, za sprawowanie z uczciwej drogi niepełnoletniej dziewczyny.

Patronka nierządu zgłosiła apelację do sądu sędziów pokoju. Zjazd wyrok sędziowski zatwierdził.

Zadanie sobie kaleczy. Mitrofan Winiulewicz, w celu uwolnienia się od służby wojskowej uszkodził sobie ucho, wlewając doń palący płyn. Wojenny sąd okręgowy skazał go za to na 2 miesiące wzięcia.

Zamach samobójczy. Rewirowy 3 cyrkulu, Kowako, wczoraj w nocy w kancelarii policyjnej w celu samobójczym zażył kwasu siarczanego. Desperata odwieziono do szpitala św. Janki; życia jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

Policjant oszustem. W tych dniach znikł bez śladu rewirowy 7-go cyrkulu, Bałkowski. Dochodzenia stwierdziły, iż Bałkowski dopuścił się szeregu oszustw, a między innymi wyłudził od Karoliny Skutowej 40 rb., od handlarzy Rybakowej 5 rb. i od właściciela domu na Skopowce, Lejbowicza 20 rb. Sprawę przekazano sędziemu śledczemu.

Agent „ochrony” bandyta. Onegdaj w nocy do powracającego do domu właściciela kinematografu „Miniatyura”, Radina, na Antokolu przystąpił bandyta i, grożąc rewolwerem, zażądał oddania portmonetki. Atoli napadnięty potrafił rewolwer z ręki bandyty wytrącić i zbira obeszlał, poczem nastąpił człowiek nie słowa i nie pióra, lecz jeszcze potrzebniejszy, szczególnie dzisiaj, bo pracy i czynu, nieposłowniego hartu ducha i codziennego obowiązku.

Wzajemne nagrody otrzymali pp. Michał Karowski z Świeczek za konia, Chelchowski z Chożowa za grupę koni i inni.

Cały szereg włóczęg otrzymał nagrody pieniężne.

Paniowiec. Powiślański seminarjum nauczycielskie w roku bieżącym skończyło 51 uczniów, w tej liczbie 29 posiaj i 2 dziewczyny. Dla polaków, jak wiadomo, drzwi seminarjum powiślańskiego są zamknięte.

Świeksze, pow. rosiński. Filja szwabskiej biblioteki T-wa trzeźwości otrzymała pozwolenie na otwarcie w Świekszych biblioteki z czytelnia pod osobistą i materialną odpowiedzialnością Marii hr. Brel-Platerowej.

Brześć Litewski (kor. wł.). W d. 10 (23) b. m. odbyła się druga z rzędu odmowa jedynostawna wystawa hodowlana z inicjatywą T-wa Rolniczego srogożyńskiego. Otworzył ją p. Władysław Konarski z Amulana. Przedstawicielami zarządu stajdni państwowych był p. Korwin-Kurkowski.

Wyznaczenie nagrody otrzymali pp. Michał Karowski z Świeczek za konia, Chelchowski z Chożowa za grupę koni i inni.

Cały szereg włóczęg otrzymał nagrody pieniężne.

Paniowiec. Powiślański seminarjum nauczycielskie w roku bieżącym skończyło 51 uczniów, w tej liczbie 29 posiaj i 2 dziewczyny. Dla polaków, jak wiadomo, drzwi seminarjum powiślańskiego są zamknięte.

Świeksze, pow. rosiński. Filja szwabskiej biblioteki T-wa trzeźwości otrzymała pozwolenie na otwarcie w Świekszych biblioteki z czytelnia pod osobistą i materialną odpowiedzialnością Marii hr. Brel-Platerowej.

Brześć Litewski (kor. wł.). W d. 10 (23) b. m. odbyła się druga z rzędu odmowa jedynostawna wystawa hodowlana z inicjatywą T-wa Rolniczego srogożyńskiego. Otworzył ją p. Władysław Konarski z Amulana. Przedstawicielami zarządu stajdni państwowych był p. Korwin-Kurkowski.

Wyznaczenie nagrody otrzymali pp. Michał Karowski z Świeczek za konia, Chelchowski z Chożowa za grupę koni i inni.

ob. Józef Bismarski, ob. Marja Balańska, mec. Jan Patek, kup. Józef Trop, ob. Michał Maczowski, anst. pod. Zbigniew Horodyski, ob. Kazimierz Urban, ob. Andrzej von Szule, mec. Zygmunt Staniewicz.

(Hotel Europejski): ob. Jan Orda, ob. Władysław Chadyński, pastor Szepietis, ob. Paweł Bertie, ob. Luiza Liwin, fabr. Herman Guzman, ob. Władysław Montwill.

(Hotel d'Italie): ob. Rudolf Bergman, ob. Dymitr Oczekin, ob. Jan Glebow, ob. Włodzimierz Sniitko, ob. Aleksander Nazimow, ob. Jan Popow, pułk. Aleksander Anojow, rotm. Fryderyk von Salejfer, ob. Antoni Sokolowski, ob. Teodor Szymonowski, ob. Michał Sokolowski, ob. Michał Sacharow, ob. Sergijusz Grigorowicz, ob. Edward Jasiński, ob. Stanisław Woronkiewicz.

(Hotel Sokolowski): ob. Matwina Landsbergowa, ob. Ludmilla Kutkowska, ob. Aniela Pilsudka, ob. Jadwiga Fogelwajzowa, ob. Kazimiera Żobkowska, ob. Aleksandra Markowa, ob. Józef Sokolowski, ob. Jerzy Słaniewski, ob. Wacław Bochowic, ob. Eugeniusz Augustynowicz, ob. Czesław Bochowic, ob. Emilia Jeleńska, ob. Wiktor Bochowic, ob. Oton Bochowic, pułk. pod. Stanisław Kurzawa.

(Hotel Nizkowski): ob. Ludwik Kasprzycki, ob. Helena Komarowska, ob. Cecylia Partowska, ob. Stanisław Rodziejewicz, ob. Józef Bysmont, ob. Tekla Sorokowa.

(Hotel Sokolowski): ob. Matwina Landsbergowa, ob. Ludmilla Kutkowska, ob. Aniela Pilsudka, ob. Jadwiga Fogelwajzowa, ob. Kazimiera Żobkowska, ob. Aleksandra Markowa, ob. Józef Sokolowski, ob. Jerzy Słaniewski, ob. Wacław Bochowic, ob. Eugeniusz Augustynowicz, ob. Czesław Bochowic, ob. Emilia Jeleńska, ob. Wiktor Bochowic, ob. Oton Bochowic, pułk. pod. Stanisław Kurzawa.

(Hotel Nizkowski): ob. Ludwik Kasprzycki, ob. Helena Komarowska, ob. Cecylia Partowska, ob. Stanisław Rodziejewicz, ob. Józef Bysmont, ob. Tekla Sorokowa.

PROWINCJA.

M I N S K. — (z) „Ogórki”. Pomimo, że produkt ten dość jest jeszcze w Minsku drogi, czas ogórków nastąpił już w całej pełni. W ciągu tygodnia po wystawie, połowa miasta niemal wyleciała, wobec czego, dworek kolejowe były i są jeszcze załoczone, a w wagonach szpilka z trudnością się mieści. Rozumie się, że dyrekcje kolejowe nie robią w celu ułatwienia komunikacji w podobne okazywom sezonie i pozwalają pasażerom dusić się w ciasnych i „po raspianiu” nielicznych wagonach, jak tylko się komu podoba.

Młodzież na leśniczce powyczerpała, ale niestety, wiele jest takich, którzyby chcieli i dla zdrowia powinni byli wyjechać, lecz muszą siedzieć w mieście, bo brakuje im na to środków. Jeżeliby jednak ci wszyscy rodzice, których dzieci potrzebują pomocy naukowej przez lato, zechcieli uwierzyć, że wychowanie tutejszych szkół polacy, dostatecznie dobrym mowia akcentem rosyjskim, że są dobrymi korepetytorami i oddanie im pierwszeństwa w niezem uczniom nie zaszkodzi, może być nie pozostawo by na bruku miejskim w najgorętsze dni tak wiele młodzieży naszej, która i tak, z nastaniem jesieni nie zaczyna życia wygodnego, lecz będzie się musiała wznąć do ciężkiej muzułnej pracy...

(z) Z gospodarki miejskiej. Na środe wyznaczono ostatnie w obecnym sezonie posiedzenie Rady municypalnej. Następie zbierze się dopiero w połowie sierpnia.

Pomimo, iż dobiegamy niemal połowy lata, roboty tramwajowe nie zostały jeszcze zaczęte. Tym sposobem nadzieje, aby na przyszłą wiosnę, a nawet w lecie r. 1915 już tramwaje elektryczne kursowały, są bardzo słabe.

Do roku przyszłego będziemy mieli już zapewne i mosty żelazno-betonowe, których budowę powierzono firmie tutejszej „Beton”.

(z) Ofiary. Zamiast kwiatów na koncert Heleny Giliny, gen. Żyrińskiego złożył rb. 25 na ophronki św. Józefa i Kazimierza.

Bolesław Czarnocki ze Słuczożany złożył rb. 20 na biednych i rb. 30 na kolonie letnie.

Zamiast kwiatów na grób s. p. Bronisława Gierulowicza pp. Z. Węglanowiczowa złożyła za pośrednictwem księg. Makowskiego rb. 15 na rzecz zakładów p. Czarnockiej.

Gródek, pow. wilejski (kor. wł.). W d. 10 (23) b. m. odbyła się druga z rzędu odmowa jedynostawna wystawa hodowlana z inicjatywą T-wa Rolniczego srogożyńskiego. Otworzył ją p. Władysław Konarski z Amulana. Przedstawicielami zarządu stajdni państwowych był p. Korwin-Kurkowski.

Wyznaczenie nagrody otrzymali pp. Michał Karowski z Świeczek za konia, Chelchowski z Chożowa za grupę koni i inni.

Cały szereg włóczęg otrzymał nagrody pieniężne.

Paniowiec. Powiślański seminarjum nauczycielskie w roku bieżącym skończyło 51 uczniów, w tej liczbie 29 posiaj i 2 dziewczyny. Dla polaków, jak wiadomo, drzwi seminarjum powiślańskiego są zamknięte.

Świeksze, pow. rosiński. Filja szwabskiej biblioteki T-wa trzeźwości otrzymała pozwolenie na otwarcie w Świekszych biblioteki z czytelnia pod osobistą i materialną odpowiedzialnością Marii hr. Brel-Platerowej.

Brześć Litewski (kor. wł.). W d. 10 (23) b. m. odbyła się druga z rzędu odmowa jedynostawna wystawa hodowlana z inicjatywą T-wa Rolniczego srogożyńskiego. Otworzył ją p. Władysław Konarski z Amulana. Przedstawicielami zarządu stajdni państwowych był p. Korwin-Kurkowski.

Wyznaczenie nagrody otrzymali pp. Michał Karowski z Świeczek za konia, Chelchowski z Chożowa za grupę koni i inni.

Cały szereg włóczęg otrzymał nagrody pieniężne.

Paniowiec. Powiślański seminarjum nauczycielskie w roku bieżącym skończyło 51 uczniów, w tej liczbie 29 posiaj i 2 dziewczyny. Dla polaków, jak wiadomo, drzwi seminarjum powiślańskiego są zamknięte.

Świeksze, pow. rosiński. Filja szwabskiej biblioteki T-wa trzeźwości otrzymała pozwolenie na otwarcie w Świekszych biblioteki z czytelnia pod osobistą i materialną odpowiedzialnością Marii hr. Brel-Platerowej.

Brześć Litewski (kor. wł.). W d. 10 (23) b. m. odbyła się druga z rzędu odmowa jedynostawna wystawa hodowlana z inicjatywą T-wa Rolniczego srogożyńskiego. Otworzył ją p. Władysław Konarski z Amulana. Przedstawicielami zarządu stajdni państwowych był p. Korwin-Kurkowski.

Wyznaczenie nagrody otrzymali pp. Michał Karowski z Świeczek za konia, Chelchowski z Chożowa za grupę koni i inni.

Cały szereg włóczęg otrzymał nagrody pieniężne.

Paniowiec. Powiślański seminarjum nauczycielskie w roku bieżącym skończyło 51 uczniów, w tej liczbie 29 posiaj i 2 dziewczyny. Dla polaków, jak wiadomo, drzwi seminarjum powiślańskiego są zamknięte.

Świeksze, pow. rosiński. Filja szwabskiej biblioteki T-wa trzeźwości otrzymała pozwolenie na otwarcie w Świekszych biblioteki z czytelnia pod osobistą i materialną odpowiedzialnością Marii hr. Brel-Platerowej.

Brześć Litewski (kor. wł.). W d. 10 (23) b. m. odbyła się druga z rzędu odmowa jedynostawna wystawa hodowlana z inicjatywą T-wa Rolniczego srogożyńskiego. Otworzył ją p. Władysław Konarski z Amulana. Przedstawicielami zarządu stajdni państwowych był p. Korwin-Kurkowski.

Wyznaczenie nagrody otrzymali pp. Michał Karowski z Świeczek za konia, Chelchowski z Chożowa za grupę koni i inni.

Cały szereg włóczęg otrzymał nagrody pieniężne.

dowe, pominając tak widocznie niebezpieczną proceję katolickiej.

Palca sprawa narodowości naszego handlu i rzemiosła nie bardzo znaczne poczyniła u nas postępy. Oprócz istniejących już od lat kilkunastu i dobrze prosperujących, księgarni ze składem papieru, składu lamp i figur, obuwia, magazynu obuwia, magazynu mod i 2 — 3 sklepów kolonialnych, żadnych innych zakładów nie mamy. A barzo by nam się przydał dobrze zaopatrzony sklep z galanterią męską i damską, jak również zdolny krawiec męski z pewnym zapasem towaru.

Zalozona przed dwoma laty kasa pożyczkowa oszczędnościowa dla chrześcijan różniła się świetnie i liczy do tysiąca członków. Poza tem jakichkolwiek stowarzyszeń ścisłe polskich, mających na celu rozrywkę, oświatę czy sztukę, brak zupełnie. Nauka języka polskiego utrzymala się tylko w gimnazjach żeńskich.

Pow. dyneburki (kor. wł.). — Trzeci rok z rzędu hr. Polowostwo Plator-Zybergowie z Abelmuzy i hr. Hieronim Mohl z Wyszek, dzieląc się, fiarowują bezdłatnie pomiarzenie dla biednych dzieci z Petersburga, wysyłanych na kolonie letnie przez t. sw. „Kółka Pań”. Tym razem w Wyszekach spozda lato 170 dziewczynki i w Abelmuzy 70 chłopców. Poniżaję stronę zdrowotną, takie przyjmowanie dzieci z miast, tendarzkiej ze stolicy, ma inne, również doniosle znaczenie, dając sposobność ogromnej ich wielkości, zgola nieznaną krajowi, poznania ziemi rodzinną, przyróżenie się ludowi, jego pracy i obydwajom. Gdyby się tylko w naszym ziemianstwie znalazło więcej takich zajętych ludzi, miejska dziatwa polska nie ginęłaby masami, zarówno pod względem fizycznym, jak duchowym i narodowym.

Niedawno w klasztorze po-dominikańskim Aglonie, zakończył życie w wieku 57 lat jeden z cichychi dobrych wiejskich kapłanów, ks. Nikodem Januskiewicz, polnięcy obywateli wika-riusza. Śmierć nastąpiła skutkiem silnego nerdenia się w czasie jazdy do choroba, a wiec przy spełnianiu obowiązków kapłanijskich. Lubo rodzina zmarłego nie rozumiała ani słowa po-łoboskiego, oraz sporo było polaków, a nioboskoży był lidwinem z pochodzenia i sympatykiem polaków, ograniczo-ono się do mowy pogrzebowej tylko w jęz. łotewskim.

Z Królestwa. — Archiwum warsz. okręgu naukowego. Na terytorjum uniwersytetu warszawskiego, obok gmachu, w któ-rym się mieści kancelaria uniwersyte-ty, przystąpiono do budowy gmachu dla archiwum warszawskiego-okręgu nau-kowego. Na miejscu przyszłego archi-wum wyrabano obryzanie rozkładać drzewa, które dotychczas tak wspania-le zdobily podwórze uniwersyteci. Miejsce to było dawniej przeznaczone, według projektu rady uniwersyteckiej, na budowę instytutu fizycznego, prze-liczko czasu jednak obryz zaprzestano i dla instytutu wydziałowemu znaczny szmat ziemi w okrodkie Pomolbteż-ny.

Strasne ofiry. „Warsz. Wied.” zebrała dane o katastrofach i wypad-kach na kolejach Warsz.-Wied. i Nad-wiślańskich.

Otoż w sumie za ostatnie trzy lata (1911, 1912 i 1913) na kolei Warsz.-Wied. rozbiło się 61 ociągów, podczas któ-rych zginęło 1122 rannych i 400, prze-liczko czasu 94. Uległo rozbićiu i uszko-żeniu 23 parowozów i 274 wagonów.

Na kolejach Nadwiślańskich w tym-że okresie czasu rozbiło się pociągów okragło 100, ofiarami zaś było 15 zabi-tych i 283 rannych. Uległo rozbićiu i uszkodzeniu 54 parowozy i 539 wago-нів.

Pod kołami pociągów znalazło śmierć na kolei W.-W. 50 osób, na kolejach Nadwiślańskich 112; rannych było na W.-W. 200, na Nadwiślańskich 204.

Sprawozdanie rabinatu. Rabinat warszawski ogłosił sprawozdanie ze swej działalności w r. z., w którym za-znacza, że w Warszawie przyjmuję wiarę chrześcijańską około 200 żydów rocznie. W przeciągu zaś ostatnich lat 9 powróciło do judaizmu 56 mężczyzn i 33 kobiety, czyli około 10 rocznie.

Z Królestwa.

Archiwum warsz. okręgu naukowego. Na terytorjum uniwersytetu warszawskiego, obok gmachu, w któ-rym się mieści kancelaria uniwersyte-ty, przystąpiono do budowy gmachu dla archiwum warszawskiego-okręgu nau-kowego. Na miejscu przyszłego archi-wum wyrabano obryzanie rozkładać drzewa, które dotychczas tak wspania-le zdobily podwórze uniwersyteci. Miejsce to było dawniej przeznaczone, według projektu rady uniwersyteckiej, na budowę instytutu fizycznego, prze-liczko czasu jednak obryz zaprzestano i dla instytutu wydziałowemu znaczny szmat ziemi w okrodkie Pomolbteż-ny.

Strasne ofiry. „Warsz. Wied.” zebrała dane o katastrofach i wypad-kach na kolejach Warsz.-Wied. i Nad-wiślańskich.

Otoż w sumie za ostatnie trzy lata (1911, 1912 i 1913) na kolei Warsz.-Wied. rozbiło się 61 ociągów, podczas któ-rych zginęło 1122 rannych i 400, prze-liczko czasu 94. Uległo rozbićiu i uszko-żeniu 23 parowozów i 274 wagonów.

Na kolejach Nadwiślańskich w tym-że okresie czasu rozbiło się pociągów okragło 100, ofiarami zaś było 15 zabi-tych i 283 rannych. Uległo rozbićiu i uszkodzeniu 54 parowozy i 539 wago-нів.

Pod kołami pociągów znalazło śmierć na kolei W.-W. 50 osób, na kolejach Nadwiślańskich 112; rannych było na W.-W. 200, na Nadwiślańskich 204.

Sprawozdanie rabinatu. Rabinat warszawski ogłosił sprawozdanie ze swej działalności w r. z., w którym za-znacza, że w Warszawie przyjmuję wiarę chrześcijańską około 200 żydów rocznie. W przeciągu zaś ostatnich lat 9 powróciło do judaizmu 56 mężczyzn i 33 kobiety, czyli około 10 rocznie.

Pod kołami pociągów znalazło śmierć na kolei W.-W. 50 osób, na kolejach Nadwiślańskich 112; rannych było na W.-W. 200, na Nadwiślańskich 204.

Sprawozdanie rabinatu. Rabinat warszawski ogłosił sprawozdanie ze swej działalności w r. z., w którym za-znacza, że w Warszawie przyjmuję wiarę chrześcijańską około 200 żydów rocznie. W przeciągu zaś ostatnich lat 9 powróciło do judaizmu 56 mężczyzn i 33 kobiety, czyli około 10 rocznie.

Z sa kordonu.

Z obozu Piastowców. We czwartek w zeslym tygodniu obradowa w Krakowie wydział Rady naczelnej Piastow-ów pod przewodnictwem posta Bojki. Odrzucono próby sojuszu ze Stapiń-skim i jak donosi „Dziennik Poznań-ski” — wywylała się ożywna dysku-ssja nad nowa posta Witosa, który wy-głosił sprawozdanie z przyjęcia Piastow-ów u ks. biskupa Walegi. Uchwa-łono rezolucje, która odrzuca wszyst-kie postulaty ks. biskupa Walegi, da-wiestwa w ogoniu politycznej. Resolu-cje te wreczył poseł Witos w palacu ks. biskupa Walegi jednemu z kano-ników.

Według innej wersji — niezwerno jeszcze ostatecznie rokowań z biskupem Walega. Tej drugiej wersji zaprzecz-ają chyba wiece w Jaroswie i Gnebo-zisowie, urzadzone w niedziele przez Piastowców. Na wiecach tych wystopo-wano ostro przeciw „Klerikalizmowi”. W wiecu greboszewskim brali też u-dział zwolennicy Stapińskiego.

Narada w sprawie „bojkotu”. „Ha-cetira” w Nr. 130 pisze, co następuje: „W zeslym tygodniu odbyła się we Lwowie narada żydów, w której uczest-nicy przesi gnim zjazd z Krakowa, Lwowa i innych miast wiekszych, oraz poslowie żydowskie do parlamentu i sejm-u. Naradzano się nad środkami obro-ny przeciw bojkotowi, sprzawdzonemu z Król. Polskiego do Galicji, który mo-że zrujnować żydów galicyjskich. Roz-wizdano, czy jąc się środkom o charak-terze publicznym, jawnym, czy zadol-wole się środkami prywatnymi. Uch-wałę utrzymano w tajemnicy.”

Aresztowanie prawosławnego se-minarzysty. „Kieraspatskaja Rus” do-nosi, że Złazda, iż zamiarmerja are-stowania Michała Szymańskiego, wy-chowanka prawosławnego seminarjum duchownego w Tule, Szymańskiego, który przybył do Zbaraża, aby stawić się do poboru wojskowego arestowa-ny w nocy, w chwili, gdy wrócił ze Lwowa. Przeciw Szymańskiemu i przeciw pewnemu jego kolezce z tego samego seminarjum toczy się w No-wym Sażu śledztwo, w którym przesu-łuchano już wielu świadków. Notu-je wiadomość „Prik Rusi” informuje „Ruslan”, że Szymański był uczniem gimnazjum tarnopolskiego, a nie ma-jące widoków ukoczenia go z powodu niechych stopni, wyjechał do Rosji, gdzie został przyjęty do seminarjum duchownego.

§ Zjazd Towarzystw przemysłowych. Dn. 8 (21) bm. odbyło się w Poznaniu walne zebranie Towarzystw przemysło-wych polskich z Rzeszy niemieckiej. Zjazd rozpoczął się uroczystem nabo-żstwem w kościele farynym. Następie zaczął posiedzenie prezes tego związku, p. Filipowicz, streszczając sprawozda-nie za rok 1913. Do związku przystąpi-ło 104 towarzysz w liczbie 10,907 człon-ków. Majątek ogólny Tow. wynosi 180,496 marek. W dalszym ciągu spra-wozdania stwierdzono, że policja pu-ska żąda od poszczególnych towa-rzystw, aby przedstawiały policji liste członków zarządu, uważając je tem sa-mem za organizacje polityczne. Pomie-wał jednak poza tem żądany trudno-ści nie robią, przedyjum związku radzi towarzystwom, aby zgłaszali do zarzą-du liste swoich zarządów.

Z Rosji.

Sprawa marynarzy. W Odessie izba sądowa zatwierdziła akt oskar-żenia 70-ciu majtków rosyjskich, na-leżących do składu nielegalnej „rege-stracji marynarzy”. Wszyscy oskar-żeni są w więzieniu, oskarżenie zosta-ło wdrożone z mocy 102 art. kodeksu karnego. Środkowa osobistością pro-cesu jest Adamowicz, redagujący w Egipcie nielegalną gazetę rosyjskich marynarzy. Został od wydany przez władze egipskie na żądanie Rosji.

Kradzież samochodów. Onegdaj w nocy z garażu przy zaułku Ertelow-skim w Petersburgu, w oczach stróż-ów, jacyś nieznanymi wyprowadzili przynajmniej samochód jazy. Przejowa wartości 7 tys. rubli i wladzyszy doł ukniekli w szybkim tempie.

Obłakany wynalazca. Przyrzady latające jak się to cożien polwierdza, nietylko powodują liczne katastrofy podczas wojów, lecz stają się przy-czyną niebezpieczna jednostek jeszcze przed swem powstaniem. W tych dniach w Petersburgu w pokojach u-miobowanych policja musiała sila przedostać się do numeru 1. Zajmowa-nego przez niejakiego Aparina, który jako wynalazca maszyn latających do-łal pomieszenia zmysłów. Aparin po-wolił policję, ciskając butelkę z lew-ym misarza. Sila go wzięto i odeszono do domu wartar

Opinia posła Szabekki. Wiadomość o ponownym wniesieniu do Dumy projektu samorządu miejskiego w Królestwie, projektu tak niedawno odrzuconego przez Radę państwa...

Na nas, przedstawicieli ludności polskiej w Radzie, wiadomość ta, rzecz prosta, wywarła wielkie wrażenie. Pogłoski o ponownym wniesieniu projektu przez rząd do Izby prawodawczych...

Do, że projekt został wniesiony teraz dla wszystkich powinno być zrozumiałem, jako wyraz woli Najjaśniejszego Pana, uznającego wprowadzenie samorządu w miastach Królestwa...

Zatarg grecko-turecki.

Ateny. (P.) Według informacji Ag. Ateńskiej rząd grecki zgadza się na propozycje Turcji co do wynagrodzenia uciekinierów...

Sofja. (P.) Urzędowa „Wola“, mówiąc o stosunkach turecko-bułgarskich i podkreślając ich przyjazny charakter bez żadnych względem kogokolwiek celów agresywnych...

Smirna. (P.) Przybyli delegaci poselstw sześciu wielkich mocarstw europejskich. Delegaci zamierzają objechać główne miejscowości, gdzie greccy byli uciskani.

London. (Wl.) „Times“ zamieszcza cały szereg telegramów, dowodzących, że zatarg grecko-turecki zastrzył się znowu. Zdaniem korespondenta, położenie widać się coraz bardziej. Greckie koła polityczne są przekonane, że zgoda Stanów Zjednoczonych na sprzedaż 2 okrętów amerykańskich Grecji...

Konstantynopol. (Wl.) Rząd turecki czyni w dalszym ciągu pośpieszne przygotowania do wystąpienia z morza, iż wobec tego Turcja będzie się musiała zgodzić na pewne ustępstwa i zrezygnować z wystąpienia zbrojnego.

Smyrna. (P.) Przybyli tu delegaci poselstw: rosyjskiego, francuskiego, angielskiego, niemieckiego, austriackiego i włoskiego. Delegaci ci zamierzają objechać główne miejscowości, gdzie miano przelądować greków.

Berlin. (Wl.) W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że sytuacja jest bardzo poważna i niema nadziei załatwienia jej pokojowo. Turcja w odpowiedzi na notę Grecji nie określiła terminu, w którym ma dać przyrzeczoną satysfakcję...

Wiedeń. (P.) W obecności przedstawiciela cesarza, ministrów, generałi, admirałi i władz miejskich odbył się uroczysty pogrzeb 9 ofiar katastrofy lotniczej, pasażerów stercowa „Koerting“ i aeroplanu, który był przyczyną wypadku...

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 11 (24) czerwca. WYPADEK KS. BISKUPA SAPIEŁY.

Kraków. (Wl.) Wczoraj o godzinie 9-iej rano, udał się ks. biskup Sapieła, w celu dokonania poświęcenia kaplicy w miejscowości Klaj. Biskupowi towarzyszyła banderka konna. Nagle jeden z koni, nad którym jeździł strażnik...

ba nie uległa naruszeniu. Biskupa przewieziono do Krakowa, gdzie musiał na czas powien poddać się kuracji.

POŻYCZKA WILEŃSKA. Petersburg. (P.) Ogłoszono urzędowo o udzieleniu pozwolenia m. Wilna na wypuszczenie obligacji na sumę 4,045,000 rb.

POBYT ANGLIKÓW W PETERSBURGU. Petersburg. (P.) W zamkowym pałacu Carskiego Siola odbył się garden party, na który zaproszeni zostali oficerowie eskadry angielskiej.

Wiedeń. (Wl.) „Militarische Rundschau“ pisze, że zarówno koła wojskowe jak polityczne w Durazzo są przekonania, że jedynym wyjściem z sytuacji obecnej byłoby przeniesienie stolicy ks. Wieda do Skutari.

Wiedeń. (P.) Do „Bura Koresp.“ donoszą z Durazzo, że w d. 10 (23) bm. Prek Bib-Doda wyprawi powstańców z wyznaczonej izmli i posunął się do 5 kilometrów od Durazzo.

Durazzo. (P.) Od rana cała ludność miejska w wieku od lat 14 do 50 pracuje za miastem przy kopaniu rowów, urządzaniu ogrodzeń drucianych, niszczeniu żarosi i krzaków.

Petersburg. (P.) Redaktor Skworcow, oskarżony za artykuł „Źródła kłamstw rytualnych“ — udowodnienia historyczne, wydrukowany w gazecie „Dien“ w wrześniu 1913 r., skazany został na rok twierdzy.

Wiedeń. (P.) W obecności przedstawiciela cesarza, ministrów, generałi, admirałi i władz miejskich odbył się uroczysty pogrzeb 9 ofiar katastrofy lotniczej, pasażerów stercowa „Koerting“ i aeroplanu...

ORKAN W NIEMCZECH. Fridrichshafen. (Wl.) Nadechodząca tu wiadomość stwierdza, że orkan onegdaj wywrządził olbrzymie szkody. Ofiary w ludziach są bardzo liczne.

PODRÓŻ POINCARÉ. Paryż. (P.) Program podróży Poincaré mniej więcej odbędzie się jak następuje: 2 (15) lipca wyjazd do Rosji, 7 (20) przyjazd do Kronsztadu; 10 (23) wyjazd z Petersburga; 13 (26) przyjazd do Szwecji; 16 (29) przyjazd do Norwegii; 18 (30) powrót do Francji.

Madryt. (Wl.) Nadeszły tu wiadomości, że w pobliżu Melilli wojsko rządowe stoczyło walkę z powstańcami marokańskimi. Ze strony hiszpańskiej jest 7 zabitych i wielu rannych.

W ALBANI. Wiedeń. (Wl.) Położenie w Albanii, według tutejszych informacji, pogorszyło się znowu wskutek dotkliwych porażek wojska rządowego.

Wiedeń. (Wl.) „Militarische Rundschau“ pisze, że zarówno koła wojskowe jak polityczne w Durazzo są przekonania, że jedynym wyjściem z sytuacji obecnej byłoby przeniesienie stolicy ks. Wieda do Skutari.

Wiedeń. (P.) Do „Bura Koresp.“ donoszą z Durazzo, że w d. 10 (23) bm. Prek Bib-Doda wyprawi powstańców z wyznaczonej izmli i posunął się do 5 kilometrów od Durazzo.

Durazzo. (P.) Od rana cała ludność miejska w wieku od lat 14 do 50 pracuje za miastem przy kopaniu rowów, urządzaniu ogrodzeń drucianych, niszczeniu żarosi i krzaków.

Petersburg. (P.) Redaktor Skworcow, oskarżony za artykuł „Źródła kłamstw rytualnych“ — udowodnienia historyczne, wydrukowany w gazecie „Dien“ w wrześniu 1913 r., skazany został na rok twierdzy.

Wiedeń. (P.) W obecności przedstawiciela cesarza, ministrów, generałi, admirałi i władz miejskich odbył się uroczysty pogrzeb 9 ofiar katastrofy lotniczej, pasażerów stercowa „Koerting“ i aeroplanu...

ORKAN W NIEMCZECH. Fridrichshafen. (Wl.) Nadechodząca tu wiadomość stwierdza, że orkan onegdaj wywrządził olbrzymie szkody. Ofiary w ludziach są bardzo liczne.

PODRÓŻ POINCARÉ. Paryż. (P.) Program podróży Poincaré mniej więcej odbędzie się jak następuje: 2 (15) lipca wyjazd do Rosji, 7 (20) przyjazd do Kronsztadu; 10 (23) wyjazd z Petersburga; 13 (26) przyjazd do Szwecji; 16 (29) przyjazd do Norwegii; 18 (30) powrót do Francji.

Madryt. (Wl.) Nadeszły tu wiadomości, że w pobliżu Melilli wojsko rządowe stoczyło walkę z powstańcami marokańskimi. Ze strony hiszpańskiej jest 7 zabitych i wielu rannych.

W ALBANI. Wiedeń. (Wl.) Położenie w Albanii, według tutejszych informacji, pogorszyło się znowu wskutek dotkliwych porażek wojska rządowego.

Wiedeń. (P.) Do „Bura Koresp.“ donoszą z Durazzo, że w d. 10 (23) bm. Prek Bib-Doda wyprawi powstańców z wyznaczonej izmli i posunął się do 5 kilometrów od Durazzo.

Durazzo. (P.) Od rana cała ludność miejska w wieku od lat 14 do 50 pracuje za miastem przy kopaniu rowów, urządzaniu ogrodzeń drucianych, niszczeniu żarosi i krzaków.

Petersburg. (P.) Redaktor Skworcow, oskarżony za artykuł „Źródła kłamstw rytualnych“ — udowodnienia historyczne, wydrukowany w gazecie „Dien“ w wrześniu 1913 r., skazany został na rok twierdzy.

Wiedeń. (P.) W obecności przedstawiciela cesarza, ministrów, generałi, admirałi i władz miejskich odbył się uroczysty pogrzeb 9 ofiar katastrofy lotniczej, pasażerów stercowa „Koerting“ i aeroplanu...

ORKAN W NIEMCZECH. Fridrichshafen. (Wl.) Nadechodząca tu wiadomość stwierdza, że orkan onegdaj wywrządził olbrzymie szkody. Ofiary w ludziach są bardzo liczne.

PODRÓŻ POINCARÉ. Paryż. (P.) Program podróży Poincaré mniej więcej odbędzie się jak następuje: 2 (15) lipca wyjazd do Rosji, 7 (20) przyjazd do Kronsztadu; 10 (23) wyjazd z Petersburga; 13 (26) przyjazd do Szwecji; 16 (29) przyjazd do Norwegii; 18 (30) powrót do Francji.

Madryt. (Wl.) Nadeszły tu wiadomości, że w pobliżu Melilli wojsko rządowe stoczyło walkę z powstańcami marokańskimi. Ze strony hiszpańskiej jest 7 zabitych i wielu rannych.

W ALBANI. Wiedeń. (Wl.) Położenie w Albanii, według tutejszych informacji, pogorszyło się znowu wskutek dotkliwych porażek wojska rządowego.

Wiedeń. (P.) Do „Bura Koresp.“ donoszą z Durazzo, że w d. 10 (23) bm. Prek Bib-Doda wyprawi powstańców z wyznaczonej izmli i posunął się do 5 kilometrów od Durazzo.

Durazzo. (P.) Od rana cała ludność miejska w wieku od lat 14 do 50 pracuje za miastem przy kopaniu rowów, urządzaniu ogrodzeń drucianych, niszczeniu żarosi i krzaków.

Petersburg. (P.) Redaktor Skworcow, oskarżony za artykuł „Źródła kłamstw rytualnych“ — udowodnienia historyczne, wydrukowany w gazecie „Dien“ w wrześniu 1913 r., skazany został na rok twierdzy.

Wiedeń. (P.) W obecności przedstawiciela cesarza, ministrów, generałi, admirałi i władz miejskich odbył się uroczysty pogrzeb 9 ofiar katastrofy lotniczej, pasażerów stercowa „Koerting“ i aeroplanu...

ORKAN W NIEMCZECH. Fridrichshafen. (Wl.) Nadechodząca tu wiadomość stwierdza, że orkan onegdaj wywrządził olbrzymie szkody. Ofiary w ludziach są bardzo liczne.

PODRÓŻ POINCARÉ. Paryż. (P.) Program podróży Poincaré mniej więcej odbędzie się jak następuje: 2 (15) lipca wyjazd do Rosji, 7 (20) przyjazd do Kronsztadu; 10 (23) wyjazd z Petersburga; 13 (26) przyjazd do Szwecji; 16 (29) przyjazd do Norwegii; 18 (30) powrót do Francji.

Madryt. (Wl.) Nadeszły tu wiadomości, że w pobliżu Melilli wojsko rządowe stoczyło walkę z powstańcami marokańskimi. Ze strony hiszpańskiej jest 7 zabitych i wielu rannych.

W ALBANI. Wiedeń. (Wl.) Położenie w Albanii, według tutejszych informacji, pogorszyło się znowu wskutek dotkliwych porażek wojska rządowego.

Wiedeń. (P.) Do „Bura Koresp.“ donoszą z Durazzo, że w d. 10 (23) bm. Prek Bib-Doda wyprawi powstańców z wyznaczonej izmli i posunął się do 5 kilometrów od Durazzo.

Durazzo. (P.) Od rana cała ludność miejska w wieku od lat 14 do 50 pracuje za miastem przy kopaniu rowów, urządzaniu ogrodzeń drucianych, niszczeniu żarosi i krzaków.

Petersburg. (P.) Redaktor Skworcow, oskarżony za artykuł „Źródła kłamstw rytualnych“ — udowodnienia historyczne, wydrukowany w gazecie „Dien“ w wrześniu 1913 r., skazany został na rok twierdzy.

Wiedeń. (P.) W obecności przedstawiciela cesarza, ministrów, generałi, admirałi i władz miejskich odbył się uroczysty pogrzeb 9 ofiar katastrofy lotniczej, pasażerów stercowa „Koerting“ i aeroplanu...

że winę całkowitą ponosi kapitan okrętu „Starstad“. Okręt jego jechał za szybko i spowodował katastrofę.

Na szerokim świecie.

Nowy telefon bez drutu. Czasopismo „Technical World“ donosi o wynalazku włoskiego amerykańczaka, nazwiskiem Giuseppe Pinusso, w dziedzinie telegrafii bez drutu.

Wiedeń. (Wl.) „Militarische Rundschau“ pisze, że zarówno koła wojskowe jak polityczne w Durazzo są przekonania, że jedynym wyjściem z sytuacji obecnej byłoby przeniesienie stolicy ks. Wieda do Skutari.

Wiedeń. (P.) Do „Bura Koresp.“ donoszą z Durazzo, że w d. 10 (23) bm. Prek Bib-Doda wyprawi powstańców z wyznaczonej izmli i posunął się do 5 kilometrów od Durazzo.

Durazzo. (P.) Od rana cała ludność miejska w wieku od lat 14 do 50 pracuje za miastem przy kopaniu rowów, urządzaniu ogrodzeń drucianych, niszczeniu żarosi i krzaków.

Petersburg. (P.) Redaktor Skworcow, oskarżony za artykuł „Źródła kłamstw rytualnych“ — udowodnienia historyczne, wydrukowany w gazecie „Dien“ w wrześniu 1913 r., skazany został na rok twierdzy.

Wiedeń. (P.) W obecności przedstawiciela cesarza, ministrów, generałi, admirałi i władz miejskich odbył się uroczysty pogrzeb 9 ofiar katastrofy lotniczej, pasażerów stercowa „Koerting“ i aeroplanu...

ORKAN W NIEMCZECH. Fridrichshafen. (Wl.) Nadechodząca tu wiadomość stwierdza, że orkan onegdaj wywrządził olbrzymie szkody. Ofiary w ludziach są bardzo liczne.

PODRÓŻ POINCARÉ. Paryż. (P.) Program podróży Poincaré mniej więcej odbędzie się jak następuje: 2 (15) lipca wyjazd do Rosji, 7 (20) przyjazd do Kronsztadu; 10 (23) wyjazd z Petersburga; 13 (26) przyjazd do Szwecji; 16 (29) przyjazd do Norwegii; 18 (30) powrót do Francji.

Madryt. (Wl.) Nadeszły tu wiadomości, że w pobliżu Melilli wojsko rządowe stoczyło walkę z powstańcami marokańskimi. Ze strony hiszpańskiej jest 7 zabitych i wielu rannych.

W ALBANI. Wiedeń. (Wl.) Położenie w Albanii, według tutejszych informacji, pogorszyło się znowu wskutek dotkliwych porażek wojska rządowego.

Wiedeń. (P.) Do „Bura Koresp.“ donoszą z Durazzo, że w d. 10 (23) bm. Prek Bib-Doda wyprawi powstańców z wyznaczonej izmli i posunął się do 5 kilometrów od Durazzo.

Durazzo. (P.) Od rana cała ludność miejska w wieku od lat 14 do 50 pracuje za miastem przy kopaniu rowów, urządzaniu ogrodzeń drucianych, niszczeniu żarosi i krzaków.

Petersburg. (P.) Redaktor Skworcow, oskarżony za artykuł „Źródła kłamstw rytualnych“ — udowodnienia historyczne, wydrukowany w gazecie „Dien“ w wrześniu 1913 r., skazany został na rok twierdzy.

Wiedeń. (P.) W obecności przedstawiciela cesarza, ministrów, generałi, admirałi i władz miejskich odbył się uroczysty pogrzeb 9 ofiar katastrofy lotniczej, pasażerów stercowa „Koerting“ i aeroplanu...

ORKAN W NIEMCZECH. Fridrichshafen. (Wl.) Nadechodząca tu wiadomość stwierdza, że orkan onegdaj wywrządził olbrzymie szkody. Ofiary w ludziach są bardzo liczne.

PODRÓŻ POINCARÉ. Paryż. (P.) Program podróży Poincaré mniej więcej odbędzie się jak następuje: 2 (15) lipca wyjazd do Rosji, 7 (20) przyjazd do Kronsztadu; 10 (23) wyjazd z Petersburga; 13 (26) przyjazd do Szwecji; 16 (29) przyjazd do Norwegii; 18 (30) powrót do Francji.

Madryt. (Wl.) Nadeszły tu wiadomości, że w pobliżu Melilli wojsko rządowe stoczyło walkę z powstańcami marokańskimi. Ze strony hiszpańskiej jest 7 zabitych i wielu rannych.

W ALBANI. Wiedeń. (Wl.) Położenie w Albanii, według tutejszych informacji, pogorszyło się znowu wskutek dotkliwych porażek wojska rządowego.

Wiedeń. (P.) Do „Bura Koresp.“ donoszą z Durazzo, że w d. 10 (23) bm. Prek Bib-Doda wyprawi powstańców z wyznaczonej izmli i posunął się do 5 kilometrów od Durazzo.

Durazzo. (P.) Od rana cała ludność miejska w wieku od lat 14 do 50 pracuje za miastem przy kopaniu rowów, urządzaniu ogrodzeń drucianych, niszczeniu żarosi i krzaków.

Petersburg. (P.) Redaktor Skworcow, oskarżony za artykuł „Źródła kłamstw rytualnych“ — udowodnienia historyczne, wydrukowany w gazecie „Dien“ w wrześniu 1913 r., skazany został na rok twierdzy.

Wiedeń. (P.) W obecności przedstawiciela cesarza, ministrów, generałi, admirałi i władz miejskich odbył się uroczysty pogrzeb 9 ofiar katastrofy lotniczej, pasażerów stercowa „Koerting“ i aeroplanu...

ORKAN W NIEMCZECH. Fridrichshafen. (Wl.) Nadechodząca tu wiadomość stwierdza, że orkan onegdaj wywrządził olbrzymie szkody. Ofiary w ludziach są bardzo liczne.

PODRÓŻ POINCARÉ. Paryż. (P.) Program podróży Poincaré mniej więcej odbędzie się jak następuje: 2 (15) lipca wyjazd do Rosji, 7 (20) przyjazd do Kronsztadu; 10 (23) wyjazd z Petersburga; 13 (26) przyjazd do Szwecji; 16 (29) przyjazd do Norwegii; 18 (30) powrót do Francji.

Madryt. (Wl.) Nadeszły tu wiadomości, że w pobliżu Melilli wojsko rządowe stoczyło walkę z powstańcami marokańskimi. Ze strony hiszpańskiej jest 7 zabitych i wielu rannych.

W ALBANI. Wiedeń. (Wl.) Położenie w Albanii, według tutejszych informacji, pogorszyło się znowu wskutek dotkliwych porażek wojska rządowego.

Wiedeń. (P.) Do „Bura Koresp.“ donoszą z Durazzo, że w d. 10 (23) bm. Prek Bib-Doda wyprawi powstańców z wyznaczonej izmli i posunął się do 5 kilometrów od Durazzo.

Table with financial data: Paryż 3 mies. — ceski 33.00, 4% Renta państwowa 92 1/2, 5% Polyska wron. 1905 r. 102 1/2, etc.

Akoje banków ziemskich: Bessarabsko-Tauryskiego —, Wileńskiego —, Dońskiego 584—Kijowskiego —, Moskiewskiego —, Polawskiego 553—, Tulskiego 430—, Charkowskiego —.

Akoje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakuńskiego 630—, br. Nobel (ustalony) 17000 br. Nobel (akcje) 868, zakł. Malowcekich 250—, zakł. Putilowkich 111—, Lęski Tow. kopalni siłosa 435—, ros. Tow. kopalni siłosa 59 1/2.

5% Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna. 83.50

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pot. Berlin, 11 VI (w mark. za 1000 kilo). Pszenica na termin bliższy — słabe 207 1/2, dalszy — 194 1/2, Żyto na termin bliższy — 175 1/2, dalszy — 164 1/2, Owies na termin bliższy — mocno 171 1/2, dalszy — 161 1/2, Jęczmień ros. dunajski za gotów. 144—147

Lpawa, 11 VI (w kop. za pud). Pszenica samarska — —, Żyto — —, Owies biały szwajcarski — spok. — —, czarny — — 94—94 1/2, Słemię lniańskie stopowe 84 1/2 — —, konopne gumienne — —, Otręby pszenne — —, Gryka — — — 113

Warszawa, 11 VI (w kop. za pud). Pszenica — — — 120—122, Żyto — — — 90—101, Owies — — — 97—99

KARLSBAD. Dr. W. MALESZEWSKI, b. asystent kliniki Krak., odbywa jak dawniej „HAUS NASTOPIL“.

O otrzymaniu własnego sanatorium (Pension Médicale Dietétique) wyjął osobne oznajmienie. 3416

Wiedeń. (P.) Do „Bura Koresp.“ donoszą z Durazzo, że w d. 10 (23) bm. Prek Bib-Doda wyprawi powstańców z wyznaczonej izmli i posunął się do 5 kilometrów od Durazzo.

Durazzo. (P.) Od rana cała ludność miejska w wieku od lat 14 do 50 pracuje za miastem przy kopaniu rowów, urządzaniu ogrodzeń drucianych, niszczeniu żarosi i krzaków.

Petersburg. (P.) Redaktor Skworcow, oskarżony za artykuł „Źródła kłamstw rytualnych“ — udowodnienia historyczne, wydrukowany w gazecie „Dien“ w wrześniu 1913 r., skazany został na rok twierdzy.

Wiedeń. (P.) W obecności przedstawiciela cesarza, ministrów, generałi, admirałi i władz miejskich odbył się uroczysty pogrzeb 9 ofiar katastrofy lotniczej, pasażerów stercowa „Koerting“ i aeroplanu...

ORKAN W NIEMCZECH. Fridrichshafen. (Wl.) Nadechodząca tu wiadomość stwierdza, że orkan onegdaj wywrządził olbrzymie szkody. Ofiary w ludziach są bardzo liczne.

PODRÓŻ POINCARÉ. Paryż. (P.) Program podróży Poincaré mniej więcej odbędzie się jak następuje: 2 (15) lipca wyjazd do Rosji, 7 (20) przyjazd do Kronsztadu; 10 (23) wyjazd z Petersburga; 13 (26) przyjazd do Szwecji; 16 (29) przyjazd do Norwegii; 18 (30) powrót do Francji.

Madryt. (Wl.) Nadeszły tu wiadomości, że w pobliżu Melilli wojsko rządowe stoczyło walkę z powstańcami marokańskimi. Ze strony hiszpańskiej jest 7 zabitych i wielu rannych.

W ALBANI. Wiedeń. (Wl.) Położenie w Albanii, według tutejszych informacji, pogorszyło się znowu wskutek dotkliwych porażek wojska rządowego.

Wiedeń. (P.) Do „Bura Koresp.“ donoszą z Durazzo, że w d. 10 (23) bm. Prek Bib-Doda wyprawi powstańców z wyznaczonej izmli i posunął się do 5 kilometrów od Durazzo.

Durazzo. (P.) Od rana cała ludność miejska w wieku od lat 14 do 50 pracuje za miastem przy kopaniu rowów, urządzaniu ogrodzeń drucianych, niszczeniu żarosi i krzaków.

Petersburg. (P.) Redaktor Skworcow, oskarżony za artykuł „Źródła kłamstw rytualnych“ — udowodnienia historyczne, wydrukowany w gazecie „Dien“ w wrześniu 1913 r., skazany został na rok twierdzy.

Wiedeń. (P.) W obecności przedstawiciela cesarza, ministrów, generałi, admirałi i władz miejskich odbył się uroczysty pogrzeb 9 ofiar katastrofy lotniczej, pasażerów stercowa „Koerting“ i aeroplanu...

ORKAN W NIEMCZECH. Fridrichshafen. (Wl.) Nadechodząca tu wiadomość stwierdza, że orkan onegdaj wywrządził olbrzymie szkody. Ofiary w ludziach są bardzo liczne.

PODRÓŻ POINCARÉ. Paryż. (P.) Program podróży Poincaré mniej więcej odbędzie się jak następuje: 2 (15) lipca wyjazd do Rosji, 7 (20) przyjazd do Kronsztadu; 10 (23) wyjazd z Petersburga; 13 (26) przyjazd do Szwecji; 16 (29) przyjazd do Norwegii; 18 (30) powrót do Francji.

Madryt. (Wl.) Nadeszły tu wiadomości, że w pobliżu Melilli wojsko rządowe stoczyło walkę z powstańcami marokańskimi. Ze strony hiszpańskiej jest 7 zabitych i wielu rannych.

W ALBANI. Wiedeń. (Wl.) Położenie w Albanii, według tutejszych informacji, pogorszyło się znowu wskutek dotkliwych porażek wojska rządowego.

Wiedeń. (P.) Do „Bura Koresp.“ donoszą z Durazzo, że w d. 10 (23) bm. Prek Bib-Doda wyprawi powstańców z wyznaczonej izmli i posunął się do 5 kilometrów od Durazzo.

PAPIEROSY TYTONIE. POLECA. MAGAZYN "NORLESSE" WILNO UL. NIEMIECKA N°2. Advertisement for a tobacco shop with an illustration of a shop interior.

ZAKOPANE.

Frekwencja rośnie około 15,000 osób. Liczne hotele i pensjonaty z komfortem urządzone. Sanatoria. Zakłady lecznicze. Prywatny gimnazjum. Banki, księgarnie, sklepy pierwszorzędne.

PENSJONATY: Grand Hotel Starym znaczenie powiększony. Komfort. Jerozawa — Karłowicza, ul. Jagiell. Jordanówka — Rozmusowa, ul. 6 K. Klemensówka, naprz. parku klim. Konstancyówka — Zagórska. Zaruszy — Krywan, Ogrodowa. Lijana-Drzewiecka.

Możdyżów — Kaliska, ul. Jagiell. Nowoczesne urząd. Od 3 Kor. Oczołtówka — Leśnia wickówny. Saryusz — Osiecy, od 7 Koron. Szopenówka — Wiczorkowa. Turela — Wolmanowa, ul. Marszałkowska. Pokoje dwusobowe. Warta — Kopetschnych. Polonia — Daszewska. Elektr. ośw., od 6 K., ul. Chramcowska. Pod Nalką Boską — I. Sadowska, od 6 Koron. Leśniakówka — Od 7 Kor.

Leczenia chirurg. Dr. G. Nowotny. Prywatne gimnazjum realne z prawami szkół rządowych. Internat. Informacji udziela dyrekcja.

SANATORYUM DLA CHOROBYCH PIERSIOWYCH W ZAKOPANIE. DPA KŁUSKIEGO.

PARASOLKI BLUZKI

wyprzedaje z wielkim USTĘPSTWEM. Największy Magazyn w Kraju Półn.-Zachodnim L. ZAŁKINDA Wilno, Wielka 73. 34428

KRYNICA

Zakład zdrojowy w Galicji, w Karpatach, 600 m. n. p. m. Klimat podlegający, las szpilkowy, wysokiopny. Środek leczniczy: Źródło: Źródło główne, Słotwinka, Józefa i Karola. Silne acydu wywapieno-magnezowo-żelaziste. Kąpiele mineralne, bardzo obfite w kwas węglowy wolny. Kąpiele borowinowe, Kąpiele słoneczne. Leczenie rodajenowe. Zakład hydroterapii. Wody mineralne, miejscowo i zagraniczne. Sezon kąpielowy od 6. 15 maja do 10-go października. W maju i czerwcu są ceny kąpeli i mieszani w domach skarbowych o 15%, zaś w miesiącu wrześniu o 25% niższe. Prospekt wysyła się bezpłatnie. 34260 C.-K. Zarząd Zdrojowy.

BIURO STUDIUM ARTEZYJSKICH I ROBÓT WIERTNICZYCH H. KALIŃSKIEGO

przeniesione zostało za Żwirowej Góry N° 14 na ul. Proobrażeńską N° 2 (róg Wileńskiej). Wejście od frontu z ul. Proobrażeńskiej. 34320

POMOKRYTY DO STUDIUM artezyjskich i abisyjskich. Majątek kupię w Wileńsk lub Kow. gub. 200 dzies. ziemi, z dług. bank, lasem, domem mieszka., z polskich rak, bez posred. Oferty nadsyłać: Wilno, Zwierzyniec,